

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

Dwa balony polskie zaginęły „Warszawa II”, pilotowana przez kapitana Hynka, wyładowała po przeleceniu 1.400 kilometrów Lotnicy sowieccy wyruszą na poszukiwanie zaginionych aeronautów

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W godzinach porannych nadeszło wczoraj potwierdzenie, że balon „Belgia” pilotowany przez słynnego lotnika Demuytera, wyładował po 48 godzinach i 56 minutach lotu we wsi Medlecha w rejonie Szenkurskim na południowy wschód od Archangielska, po przebyciu około 1700 kilometrów.

MOSKWA, 4. 9. (PAT). Balon „Deutschland” wyładował 1-go września w lesie, w okolicy stacji Nadwojsk murmańskiej linii kolejowej, w pobliżu morza Białego o kilkadziesiąt kilometrów od wysp Solowieckich.

Aeronauci zostali 3 września znalezieni przez myśliwych i odwiezieni do Nadwojska. Dystans, który przelecieli, wynosi ponad 1500 klm.

MOSKWA, 4. 9. (PAT). Do godziny 23-ej wedle czasu moskiewskiego, poza wiadomością, iż w rejonie nowokarelskim w prowincji kalinińskiej (dawniej Twer), ZNALEZIONO BUTLE OD TLENU I SPADOCHRONY, ZRZUCONE Z BALONÓW POLSKICH — nie otrzymano o aeronautach polskich żadnych innych informacji.

W dniu dzisiejszym charge d'affaires Rzpłitej, Jankowski, zwrócił się do komisarjatu

spraw zagranicznych z prośbą o wszczęcie kroków celem odszukania balonów i lotników polskich.

Jednocześnie zastępca attaché wojskowego mjr. Harland zwrócił się z podobną prośbą do Aero klubu sowieckiego. Władze sowieckie przyrzekły uczynić wszystko dla odszukania lotników polskich.

Naczelnik Aero klubu ZSRR, Dejez wydał rozporządzenie, aby w tych miejscowościach, gdzie widziano ostatnio balony, rozpoczęto poszukiwania.

Wielu znanych lotników sowieckich zgłosiło się na ochotnika do wzięcia udziału w poszu-

kiwaniach zaginionych sportowców.

Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, ekspedycje na samolotach mają wyruszyć na poszukiwanie, o ile w ciągu najbliższych godzin nie będzie wiadomości o balonach.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Aeroklub Rzpłitej otrzymał wczoraj późnym wieczorem wiadomość, iż balon POLSKI WARSZAWA II, pilotowany przez kpt. Hynka i inż. Janika WYLA DOWAŁ w dniu 1 września koło wsi Czar-Jezioro w okręgu leninogradzkim. PO PRZELECENIU PONAD 1400 KILOMETRÓW

Do późnej nocy nie było więcej żadnej wiadomości o balonach.

Do ostatniej chwili nieznanym jest los 2 polskich balonów „Polonia II” z załogą kpt. Burzyńskiego i Pomaskiego i „L. O. P. P.” — kpt. Janusz i por. Breuk.

Z balonów pozostałych na pierwszym miejscu uplasował się „Belgia”, przebywając 1700 kilometrów — „Deutschland” — 1680. „Zurich III” — 1520, wreszcie „Warszawa” — 1400. Na dalszych miejscach figurują: „Sachsen”, „Maurice Mallet”, „Angsburg”, „Bruxelles”.

Krwawa masakra w płonącym mieście

Wojska powstańcze zdobyły Irun.-Rzeź kobiet i dzieci, uciekających do Francji

HENDAYE, 4. 9. (PAT) — Korespondent Havasa nadał o godz. 9-ej rano następującą depeszę

Wojska powstańcze osłaniane przez tanki i samochody przybyły do pierwszych domów w środku miasta Irun, mimo bohaterkiej obrony garstki ludzi, która z kilkoma karabinami maszynowymi ślubowała umrzeć

Atak na Irun przygotowany był w ciągu nocy.

W Behobia słychać wciąż jeszcze strzały, lecz małe to miasteczko jest już prawie całkowicie w rękach powstańców.

W Hendaye widać ulicach i na dworcu uchodźców z Irunu i Behobii, którzy przez całą noc przechodzili na stronę francuską. Od godz. 6 rano zaczęli przybywać do tychczasowi obrońcy Irunu. Ogólna liczba uchodźców przybyłych do Hendaye sięga kilku tysięcy.

Każdy ratował co mógł. W tłumie słychać szlochania. Wielu uchodźców wołało raczej zniszczyć wszystko na miejscu, aniżeli pozostawić coś dla powstańców. Obecnie uważać można bitwę o Irun za zakończoną.

PARYŻ, 4. 9. (PAT) — Specjalny wysłannik Havasa donosi z Hendaye, że w Irunie bronią się jeszcze w jednej z dzielnic resztki obrońców miasta.

O godz. 14.15 ratusz w Irunie za-



Mapka północnego frontu walk.

jęty został przez powstańców.

Nie wiadomo dotychczas jaki los spotkał 400 zakładników, którzy byli uwięzieni w Irunie.

HENDAYE, 4. 9. (PAT). Korespondent Reutera podaje, że po zajęciu Irunu przez powstańców, doszło tam dziś rano

do straszliwej masakry.

Obrońcy rozpoczęli ewakuację miasta w chwili, gdy oddziały gen. Mola, korzystając z porannej mgły, zaatakowały niespodziewanie miasto.

Wojska wierne rządowi podpaliły gmachy, a pozostałe w mieście kobiety i dzieci skierowały się na terytorjum francuskie. Zaskoczone przez dwie kolumny powstańcze, oddziały rządowe zostały zmasakrowane. Powstańcy znajdują w mieście tylko ruiny.

HENDAYE, 4. 9. (PAT). — Pożar, który trwa w dalszym ciągu w mieście, uniemożliwia oddziałom powstańczym ostateczne zajęcie Irunu.

Prawdopodobnie dopiero jutro całe miasto dostanie się w ręce zdobywców. W centrum miasta, otoczonem jak gdyby kordonem płomieni palących

się domów, trwa jeszcze na posterunku 200 do 300 milicjantów.

Kolumny powstańcze, według informacji Reutera, posuwają się obecnie w kierunku San Sebastian, omijając Irun wokół którego pozostawiono oddziały, których siły wystarczają do ostatecznego opanowania miasta. Oddziały te przede wszystkim pilnują mostu i uniemożliwiają wszelką komunikację z Francją.

Większość obrońców Irunu, jak można przypuszczać, wycofała się do San Sebastian.

HENDAYE, 4. 9. (PAT). Korespondent Reutera podaje, że jedna z kolumn powstańczych atakująca Irun z brzegów rzeki Bidassoa w kierunku mostu międzynarodowego dokonała straszliwej masakry kobiet, dzieci i członków milicji, usiłujących przejść przez otwarty przez władze francuskie most. Na tym ten powstańcy otworzyli ogień. W Irunie każdy schwytyany obrońca pozbawiony był natychmiast życia. Masakra w Irun groziła swą przewyższa masakrę w Badajoz. Powstańcy atakują obecnie San Sebastian, którego położenie po upadku Irunu jest rozpaczliwe. Obrońcom miasta brak amunicji.

(Dalszy ciąg wiadomości z Hiszpanji na str. 4-ej)

Caballero na czele rządu

MADRYT, 4. 9. (PAT). Luigo Caballero mianowany przez prezydenta Azanę premierem, utworzył nowy rząd.

LONDYN, 4. 9. (PAT). Z Madrytu donoszą, że rząd Girala podał się do dymisji i nowy rząd uformowany został przez przywódcę socjalistów i lidera

związków zawodowych w Hiszpanji Largo Caballero. Tekę ministra spraw zagranicznych objął Alvarez del Vay.

Pseudo-pokojuowe kombinacje

W związku z wizytą gen. Rydza - Śmigłego w Paryżu wystąpił na łamach „Słowa” wileńskiego p. Cat z artykułem, który p. K. Czapiński nazywa w „Robotniku” zupełnie nieprawdopodobnym:

W artykule tym, zatytułowanym „Co należy powiedzieć Francuzom?” p. Cat nazywa francuską politykę zagraniczną „szaleńcą polityką”, która „prowadzi do zguby Francję, jej sojuszników, wreszcie całą Europę”. Powołując się na byłego komunistę J. Doriot, redaktor obszarniczego „Słowa” przypisuje Sowietom dążenie do „wojny prewencyjnej” i pisze, iż „gwałtowna antyhiszpańska i antyniemiecka rządu p. Bluma stwarza możliwość agresji Sowietów na Europę.

Jednocześnie p. Cat utrzymuje, iż wizyta gen. Rydza - Śmigłego „nie może służyć wzmocnieniu stanowiska obecnego rządu francuskiego” i pociesza się że „gabinet we Francji to nie to samo, co Stalin w Rosji lub Mussolini we Włoszech”.

Po tych niezwykłych enuncjacjach p. Cat komunikuje:

„A tam w Hiszpanji żarzą się węgle wojny. A wojna w tej chwili byłaby równoznaczną z samobójstwem Europy, z bolszewizacją Europy. A my wojny o bolszewizację Hiszpanji czy Europy prowadzić nie chcemy. Nasz sojusz z Francją nie powinien służyć polityce dążącej do wojny, lecz zabezpieczając Francję i nas przez utrzymanie równowagi sił w stosunku do Niemiec, powinien służyć pokojowi. To też nasza dyplomacja w stosunkach francusko-niemieckich powinna mieć jedno zadanie na widoku: być pośrednikiem pokojowym pomiędzy Berlinem a Paryżem”.

W innym artykule p. Cat pisze: „zawsze byliśmy zwolennikami francusko-niemiecko-polskiego porozumienia”, przy czym posuwa się do twierdzenia, iż „D. Blum... stawia na komunizm w Hiszpanji”.

Czytelnik zapewne sam już zauważył, iż p. Cat obchodzi się z faktami zupełnie bezceremonialnie. Bezceremonialność ta jest zresztą świadoma, gdyż nie podobna przypuszczać, by p. Cat nie znał faktów powszechnie wiadomych.

Przedewszystkiem, w czym widzi p. Cat „gwałtowną antyhiszpańską i antyniemiecką rządu p. Bluma”? Gdzie dowody, iż premier Blum stawia na komunizm w Hiszpanji? Redaktor profesystowski „Słowa” nawet nie próbuje argumentować z tej prostej przyczyny, iż żadnych argumentów nie ma. — Fakty przeczą sztucznej i świadomie stronniczej tezie p. Cata.

Zacznijmy od rzekomej antyhiszpańskości rządu (Leona Bluma. Sympatyzując z legalnym rządem madryckim, rząd Leona Bluma sam stosuje i nakłania inne państwa europejskie do niemieszania się do spraw hiszpańskich. Ta oportunistyczna polityka Bluma, rygorystycznie stosowana pomimo niedawnej prorobeljanckiej interwencji polityki Włoch i Niemiec, tłumaczy się jedynie chęcią uniknięcia międzynarodowych komplikacji, a nawet wojny, jakie tkwią w wojnie domowej hiszpańskiej. — Wiadomo przytem, iż Leon Blum zawzięcie broni polityki antyinterwencyjonistycznej pomimo jej niepopularności w masach francuskich, pomimo gwałtownych ataków nie tylko komunistów

francuskich, ale i generalnego sekretarza centrali związków za wodowych (C. G. T.) Leona Jouhaux.

O ile istotnie w Hiszpanji żarzą się węgle wojny europejskiej, to jedynie z winy generałów - rokoszan i totalitarnych państw faszystowskich, gotowych w odpowiednim momencie wykorzystać kwestję hiszpańską dla swych celów rewizjonistycznych i imperjalistycznych nawet kosztem wywołania nowej rzezi światowej. Pan Cat o tem dobrze wie, lecz w celu obrony swych faszystowskich przyjaciół, mówiąc trywialnie wywraca kota ogonem.

Zaznaczmy wreszcie, iż zupełnie dowolnie i niezgodnie z faktami nazywa p. Cat hiszpański front ludowy ruchem antynarodowych, robiąc z targowiczanką gen. Franco, heroldów sprawy narodowej. Przeciwnie w rzeczywistości sprawa ma się zgoła inaczej.

W razie zwycięstwa gen. Franco Hiszpanja najprawdopodobniej zostałaby terytorjalnie uszczuplona, a conajmniej stałaby się obiektem protektoratu niemiecko-włoskiego. Natomiast hiszpański front ludowy tak samo, jak ongiś komuna paryska jest nietylko ruchem szczerze republikańskim i społecznym, lecz zarazem państwotwórczym i iście narodowym. Ale p. Cat identyfikuje ruch narodowy z obroną egoizmu klasowego i stanowego obszarników, chociażby ze szkodą dla rzeczywistych interesów narodowych.

Z antyniemieckością rządu Bluma sprawa się ma nie le-

piej. Wynika to chociażby z gwałtownej polemiki, jaka w tych dniach powstała pomiędzy komunistyczną „L'Humanité” a socjalistycznym „Le Populaire” w związku z niedawną paryską wizytą d-ra Schachta. Na zarzuty komunistów, iż rząd Leona Bluma szykuje się do udzielenia Trzeciej Rzeszy kredytów na sfinansowanie dobrojenia i t. p. naczelny organ francuskiej partii socjalistycznej odpowiada z oburzeniem że takie zarzuty są zgoła śmieszne. Zresztą wkrótce ogłosimy wywiad z byłym premierem A. Sarrault, który jolalnie stwierdza, iż w swej polityce względem Niemiec rząd Leona Bluma nie kieruje się bynajmniej antyhitleryzmem, że rząd ten ogólnie jest porozumieniem się z Niemcami, pozostając wierny polityce bezpieczeństwa zbiorowego i niepodzielnego pokoju w Europie, nie wykluczając z niej Sowietów. Trzeba dodać, iż nawet deputowany komunistyczny G. Péri ostatnio pisał w „L'Humanité”, iż francuscy komuniści chcą porozumienia na-

wet z Niemcami hitlerowskimi w celach utrzymania pokoju, odrzucając natomiast porozumienie, które miałoby na celu wojnę.

Redaktor „Słowa” twierdzi, iż w stosunkach francusko-niemieckich dyplomacja polska powinna być pośrednikiem pokojowym pomiędzy Berlinem a Paryżem. Każde pośrednictwo winno mieć jakiś konkretny cel, a tembardziej, o ile wchodzi w grę państwo o tak dynamiczną, agresywną politykę jak Trzecia Rzesza. Jakiż cel wyświadczy p. Cat? Bezpośredniej odpowiedzi w omawianych artykułach nie znajdujemy. Natomiast możemy o celu wywnioskować pośrednio. Artykuły p. Cata oparte są nie na koncepcji ogólno-europejskiego paktu bezpieczeństwa, nie na koncepcji solidarystycznych pakto-ów, otwartych dla wszystkich państw bez wyjątku, lecz na koncepcji zamkniętych sojuszy militarnych, jako bloków antagonistycznych.

W tych warunkach każdy sojusz ma ostrze wymierzone

przeciwko jakiemuś państwu trzeciemu. Polska miałaby więc stać się pośredniczką porozumienia francusko-niemieckiego, wymierzonego przeciwko jakiemuś państwu lub blokowi państw, w stosunku do którego Niemcy hitlerowskie mają zabobrze zamiary.

Inny publicysta „Słowa”, profesor Studnicki pisał o tem wyraźnie, nawołując do krucjaty antysowieckiej zgodnie z „cywilizacyjną” koncepcją von Ribbentropa. P. Cat ten istotny cel ewentualnego porozumienia polsko-francusko-niemieckiego „wstydliwie” przemilcza, pisząc o porozumieniu „pokojuowym”.

Każdy obiektywny czytelnik przyzna, iż przymiotnik ten jest w danym wypadku zgoła nie na miejscu. Zauważmy mimochodem, że podług również „pokojuowej” koncepcji krakowskiego I. K. C. ofiarą podobnego porozumienia miałyby paść nie tylko Sowjety, ale i Czechosłowacja.

Rząd Leona Bluma na taką koncepcję nie pójdzie. — Stąd gniew p. Cata. Ale możemy go zapewnić, iż na tę „pokojuową” koncepcję nie pójdzie wielu innych polityków francuskich, którzy zdają sobie sprawę z tego, iż proponowane przez p. Cata „porozumienie” byłoby kapitulacją przed hitleryzmem, byłoby nową Sadową, za którą nastąpiłby niechybnie nowy Sedan.

Jest to alfa i omega racji stanu nie tylko nad Sekwaną, ale i nad Wisłą.

S. Czezelnicki

Szkoła Powszechna i Gimnazjum
Zgromadzenia Kupców m. Łodzi
ul. Prez. Narutowicza nr. 68
przyjmują zapisy nowych kandydatów.
Dyrektor Antoni Idźkowski

Kto rewidował mieszkanie Trockiego? Rewelacje, które mają wpłynąć na położenie wewnętrzne we Francji

Oslo, 2 września.

Utworzył się nienaturalny blok reakcyjnych partii norweskich i prawowiernych komunistów (wyznawców Moskwy). Obie grupy jednogłośnie domagają się od rządu w Oslo wydać Trockiego rządowi sowieckiemu. Wprawdzie w tym celu trzeba, aby sąd najwyższy rozpatrzył jego sprawę i wydał odpowiedni wyrok, ale w istocie los Trockiego jest już przesądzony. Decyzją króla został on dożywotnim jeńcem Norwegji.

Pod względem prawnym w sytuacji Trockiego nastąpił zasadniczy przewrót: dotychczas mieszkał on na prawach emigranta, obecnie znajduje się w roli więźnia.

Sądząc według instrukcji, jakie otrzymały organy czuwające, Trocki nie może liczyć na żadne pobjaźanie: straż została ustanowiona nietylko dokoła miejsca jego czasowego zamknięcia, ale i w samym mieszkaniu. Cała przychodząca i wychodząca korespondencja podlega cenzurze. Kontakt telefoniczny jest wykluczony. W praktyce Trocki został pozbawiony możliwości dawania rad swym adherentom.

Proces rzekomych policjantów, którzy przeprowadzili rewizję u Trockiego, trwa i na ostatnim posiedzeniu sądu wyjaśniły się takie nowe sensacyjne szczegóły, że nawet najwięksi sceptycy zaczynają zgadzać się z tem, iż między rewizją fa-

dami sowieckiego oskarżyciela w procesie moskiewskim istnieje jakiś dziwny, niezrozumiały związek.

Policji udało się w swoim czasie zaarrestować pięciu sprawców rewizji. Szósty — nieznany — zniknął bez śladu. Dokąd i w jaki sposób?

Otóż obecnie wyjaśniło się co następuje: W czasie, gdy policja po wszystkich zakątkach poszukiwała „nieznanego szóstego”, on ukrywał się tam, gdzie go się najmniej spodziewano. W chwili rewizji w mieszkaniu znajdowała się jedynie córka redaktora Knudsena. Gdy wezwała ona policję, która pospieszyła za złoźciami, panna Knudsen zamknęła mieszkanie i udała się do swoich krewnych, którzy wraz z rodziną Trockich pojechali łowić ryby w pobliskim miasteczku.

Mityczny „szósty”, przecze-

Dr. Ludwik Falk
powrócił

Teatr „Rozmaitości”
Cegielniana 27, tel. 112-25

na czele pierwszorzędnej zespołu.
Dziś, w sobotę 3 przedstawienia
o godz. 12.15 poranek popularny „Macierzyństwo”
o godz. 4.15 popołudniu Chasia Sierota — Ceny zniżone
o godz. 9.15 wiecz. Madame X
JUTRO poranek Nowi Ludzie

kawszy, aż zniknęła policja, udając się w pościg za nim, najspokojniej wrócił do willi, wyłamał zamek, dostał się do gabinetu Trockiego, do godz. 4-ej nad ranem zajmował się przetrząsaniem archiwów Trockiego, przyczem robił notatki i zebrał szereg dokumentów.

Według danych sędziego śledczego, ten tajemniczy pan tego samego ranka odjechał do Paryża.

W ten sposób stwierdzono bardzo doniosły fakt: Trockiemu zniknął nie jeden list, a całe teści z archiwów. Dalszej drogi tych dokumentów żaden śmiertelnik nie jest w stanie zbadać, ale ich droga daje nieograniczone pole dla fantazji i hipotez.

Nie ulega w każdym razie wątpliwości, że rząd norweski wie obecnie o działalności Trockiego o wiele więcej, niż opinia publiczna, a ze względów natury politycznej prawdopodobnie nigdy nie odsłoni tej tajemnicy.

Liczba obrońców Trockiego w Norwegji stale się zmniejsza. Cały kraj dosłownie rozdzielił się na dwa obozy i w prasie wybuchła istna wojna domo-

wa. W każdym razie dla partji rządowej sprawa Trockiego jest wielkim ciosem, ale jedno cześnie sprawa ta niewątpliwie odbija się również niepomysłnie na obozie lewicy.

Wtajemniczeni twierdzą, że w sprawie Trockiego oczekiwano należy jeszcze niezwykłych sensacji. Podobno wykradzione dokumenty dały takie rezultaty, jakich nikt nawet nie podejrzewał, ale te rezultaty zostaną ze względów taktycznych opublikowane dopiero w przededniu wyborów, bowiem mają one stanowić główną broń w wewnętrznej walce politycznej.

Dzienniki w Oslo obiecują w najbliższej przyszłości sensacje, które będą miały „największy wpływ na sytuację wewnętrzną we Francji”.

Tymczasem pewien wybitny adwokat oskarżył w piśmie do ministerstwa Trockiego, że dopuścił się całego szeregu przestępstw, nie wyłączając zdrady stanu, w stosunku do samej Norwegji. Ponieważ twierdzenie swoje adwokat ten gotów jest poprzeć dokumentami więc rząd będzie musiał nadać sprawie bieg. W obronie Trockiego wystąpił już znany adwokat Punterwold, a pozatem cały szereg adwokatów z zagranicy wyraziło już chęć wzięcia udziału w rehabilitacji b. wodza rewolucji rosyjskiej.

A więc akta w sprawie Trockiego bynajmniej jeszcze nie są zamknięte.

Nord.

Proces o demonstrację przeciwko wyrokowi przytyckiemu

Na 8-go września wyznaczono termin rozprawy kupców żydowskich z miasteczka Włodzimierz na Wołyniu, oskarżonych o demonstrowanie przeciwko wyrokowi sądowemu w związku z procesem o wypadki w Przytyku. Kupcy miejscowi, jak zresztą w wielu innych miastach na znak protestu przeciwko wyrokowi zamknęli na kilka godzin swoje sklepy.

Zamach dynamitowy w Katowicach

KATOWICE, 4. 9. (PAT). — Nocy ubiegłej pod sklep Hendii Edelis w Brynowie przy ul. Boczej 2, podłożono ładunek dynamitowy.

Wybuch zniszczył okno wystawowe a siła jego była tak wielka, że na pierwszym i drugim piętrze wyleciały szyby z okien. Wypadku z ludźmi nie było. Szkody wynoszą około 500 zł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie w celu wykrycia sprawców, gdyż jest to już czwarty zamach petardowy w Katowicach w ciągu ostatnich kilku dni.

Zgon twórcy „Letuczej myszy“

NOWY JORK, 4. 9. (PAT). — Po 6-tygodniowej chorobie zmarł w Nowym Jorku twórca słynnego teatru moskiewskiego „Letuczaja mysz“ — Nikita Balijew.

Nowe incydenty na Dalekim Wschodzie

MOSKWA, 4. 9. (PAT). — Agencja Tass donosi z Chabarowska o nowych licznych wypadkach ostrzelania terytorium sowieckiego i naruszenia granicy ZSRR przez oddziały i samoloty japońsko-mandżurskie.

Zaniepokojenie wśród ziemian wywołał okólnik ministerstwa skarbu

Warsz. Koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Onegdajszy okólnik ministerstwa skarbu wywołał pewne zaniepokojenie wśród warstw ziemian.

Bydgoszcz domaga się uznania jej za stolicę województwa pomorskiego

BYDGOSZCZ, 4. 9. (PAT). — W związku z projektem rozszerzenia granic woj. pomorskiego rada miejska Bydgoszczy uchwałała na wczorajszym posiedzeniu rezolucję, w której nie tylko uzasadnia konieczność włączenia Bydgoszczy jako naturalnego zaplecza Gdyni, do województwa pomorskiego, ale również domaga się uznania Bydgoszczy za stolicę rozszerzonego województwa, motywując to tem, że Bydgoszcz już oddawna odgrywa rolę punktu koncentracyjnego, w którym w sposób naturalny skupiają się wszystkie nici życia gospodarczego.

Narodowcy pobili urzędnika przypuszczając, że mają do czynienia z żydem

ZAKOPANE, 4. 9. (Tel. wł.) Nocy ubiegłej na przechodzącego w towarzystwie kilku osób mgr. Czesława Józefa Sosnowskiego, urzędnika urzędu skarbowego w Zakopanem, napadło na Krupówkach sześciu osobników, członków Stronnictwa Narodowego w Zakopanem, a m.: Witold Podgórski właśc. sklepu „Espe“, Standt Józef, Kamiński Adam, Kozik Antoni, Paczuski Józef i Jelonek Franciszek, którzy bez żadnego powodu pobili Sosnowskiego jakimś twardym narzędziem, zadając mu ciężkie obrażenia głowy i prawej ręki.

W wyniku natychmiastowych dochodzeń policyjnych wszystkich ujęto i osadzono w

Gen. Rydz-Śmigły zwiedza linję Maginota Strassburg w odświeżonej szacie. -- Odijazd Naczelnego Wodza do Paryża

STRASSBURG, 4. 9. (PAT). — Po rewii wojskowej w Nancy gen. Śmigły - Rydz odjechał wraz z gneralicją francuską do Metz, gdzie po przybyciu oddał mu honory batalion 15-go pułku strzelców alpejskich.

Po krótkim pobycie w Metz, gen. Śmigły - Rydz w towarzystwie gneralicji francuskiej udał się w teren, by zwiedzić fortyfikacje graniczne, t zw. linję Maginota.

Wieczorem gen. Śmigły-Rydz był gościem gubernatora woj. skowego Metz, gen. Giraud, po czym w piątek rano udał się do Metz samochodem w kierunku Strassburga, gdzie przybył o godz. 15-ej. Na krótkim postoju w Niederbrann, powitała go

grupa dziewcząt alzackich w strojach ludowych, wręczając mu wiązankę kwiatów.

Strassburg, podobnie, jak i Nancy, przybrał odświeżoną szatę. Plac gen. Klebera, Plac Republiki, Plac Brogile, Plac Dworcowy, oraz ulice, któremi przejeżdżał gen. Śmigły-Rydz, udekorowane były sztandarami o barwach polskich i francuskich.

Pomimo deszczu, przez Plac Dworcowy przeciągały grupy ludności w barwnych strojach alzackich. Przy wjeździe do miasta naczelną wódz powitany został na Placu Brogile przez władze wojskowe i cywilne Strassburga z gubernatorem woj. skowym miasta gen. Heringem

członkiem najwyższej rady wojennej na czele.

Gen. Śmigły - Rydz oprowadzany przez gen. Heringa, zwiedził katedrę oraz most na Renzie. Następnie na Placu Dworcowym przeddefilował przed gen. Śmigłym - Rydzem pułk strzelców alpejskich, stacjonowany w Strassburgu. Po defiladzie o godz. 19-ej generał Śmigły - Rydz odjechał do Paryża.

Pogłoski o ustąpieniu ambasadora Lipskiego

PARYŻ, 4. 9. (Tel. wł.). Prasa emigracyjna donosi z Berlina:

„Że polska polityka zagra-

niczna stoi w obliczu postanowienia przeprowadzenia poważnej zmiany swej linii, zostaje potwierdzone przez fakt którego znaczenia nie należy doceniać: W polskiej ambasadzie berlińskiej ma nastąpić gruntowna zmiana.

Ambasador Józef Lipski, który był gorącym zwolennikiem polsko - niemieckiego zbliżenia, opuścił swe stanowisko, a wraz z nim cały szereg jego najbliższych współpracowników.

Nie jest jeszcze wiadomo, kto będzie następcą Lipskiego. Ale należy przypuszczać, że przy zmianie ambasadora polskiego w Berlinie da się odczuć zmianę stanowiska polityki polskiej.

Zresztą podobno już teraz nie brak odpowiednich wskazówek ze strony polskiej pod adresem Berlina. Staje się coraz wyraźniejsze, że forsowany berliński program zbrojeniowy osiągnął w Warszawie w każdym razie przeciwny skutek od zamierzzonego.

Film z pobytu gen. Rydza-Śmigłego we Francji

Drogą lotniczą nadeszły z Paryża do Warszawy zdjęcia filmowe z pobytu generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego we Francji. Zdjęcia przedstawiające uroczyste powitanie naczelnego wodza w Paryżu, jak i obecność jego na manewrach lotniczych w Reims, wyświetlane będą jeszcze w b. tygodniu.

Lloyd George u Hitlera

Podczas 3-godzinnej konferencji omówiono sytuację polityczną w Europie

BERLIN, 4. 9. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Berchtesgaden: Kancelarz Hitler przyjął dziś w swej willi w pobliżu Berchtesgaden Lloyd George'a, któremu towarzyszył am-

basador von Ribbentrop. Rozmowa trwała od godziny 4 do 7-ej. Podczas rozmowy omówiono ogólną sytuację polityczną w Europie. Szczególnie wielkie zainteresowanie Lloyd George'a bu-

dziły udzielone mu przez kancelarza informacje o realizowanym przez Niemcy planie odbudowy gospodarczej, budowy dróg i sprawach osiedleńczych.

Król Edward VIII w Stambule

Spotkanie z prezydentem Ataturkiem

STAMBUL, 4. 9. (PAT). Dziś rano dwa torpedowce tureckie witały na wodach wyspy Imroz

jacht króla Edwarda VIII „Nahlin“, który eskortowany przez dwa torpedowce brytyjskie skierował się następnie na Suddulba ha, gdzie w czasie wojny zatonał krążownik angielski „Triumph“. Okręty tureckie i angielskie opuściły flagi do połowy masztu, a marynarze tureccy rzucili na morze wspaniałe wieniec z kwiatów.

STAMBUL, 4. 9. (PAT). Dziś rano przybył do Stambułu jacht „Nahlin“, na którego pokładzie znajduje się król Edward VIII.

STAMBUL, 4. 9. (PAT). Król Edward VIII wylądował w Stambule o godz. 12.15. Na powitanie króla przybył prezydent republiki Kemal Ataturk Król Edward

udał się do ambasady brytyjskiej, skąd niebawem powrócił na pokład swego jachtu.

Fidac wystąpił z wszechświatowego zgromadzenia pokojowego

WARSZAWA, 4. 9. (PAT). — Dziś zakończyły się w Warszawie obrady 17-go kongresu międzysojuszniczej federacji byłych kombatantów t. zw. Fidac'u.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęto szereg rezolucji natury wewnętrznej - organizacyjnej. Z pośród rezolucji o charakterze ogólniejszym warto przytoczyć rezolucję, dotyczącą ustąpienia Fidac'u z wszechświatowego zgromadzenia pokojowego.

Po przyjęciu rezolucji zebrani dokonali wyboru nowych władz, powołując przez akklamację na prezesa p. Carlo Delcroix, znanego literata włoskiego. Następnie

wybrano wiceprezesów na poszczególne państwa: wśród nich na Polskę jako wiceprezesa wybrano gen. Góreckiego.

Na zakończenie obrad zabrał głos prezes van der Burch, skłaniając serdecznie podziękowanie prezesowi sekcji polskiej, gen. Góreckiemu za gościnę, a generalnemu komisarzowi kongresu mjr. Ludycze Laskowskiemu za doskonałe przygotowanie strony technicznej kongresu.

Późnym wieczorem uczestnicy kongresu odjechali do Gdyni, skąd udadzą się do Krakowa, by złożyć hołd w trumny Marszałka Piłsudskiego i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Żywcem pogrzebani

Katastrofalne burze w Szwajcarii

BERN, 4. 9. (PAT). Niesłychanej gwałtowności burze przeciągnęły dziś rano nad szeregiem miejscowości szwajcarskich. Pomiędzy Bernem a Lucerną w wielu miejscowościach nastąpiło obsunięcie się ziemi, przy czym z gór padały masy kamieni.

W pobliżu Schueffheimu ob-

suwające się masy ziemi zwały się na fermę, grzebiąc pod gruzami 7 osób. Dotychczas z pod gruzów wydobyto 2 trupy. W pobliżu Valais wezbrany potok podmył tor kolejowy, na skutek czego pociągi kierowane są przez Bern i Loetschberg.

Morderstwo hitlerowskie

„Młodo-niemcy“ zgładzili kupca

Z Konina donoszą, że w okolicznym miasteczku Wielolęcz „młodo - niemiecy“ (hitlerowska partja w Polsce) urządzili huczną zabawę.

Napotkawszy po drodze 50-letniego kupca Szmula Leszkiego,

grupa uczestników napadła na niego i ciężko zraniła. Od odniezionych ran Leszko zmarł. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie. Trzy osoby aresztowano.

Ryzykowny lot Beryl Markham

LONDYN, 4. 9. (PAT). Pani Beryl Markham dzisiaj o godz. 18 mia. 50 wystartowała z lotniska w Abingdon do lotu transatlantyckiego. Pani Markham zamierza wylądować w Nowym Jorku. Nie jest ona za wodową lotniczką. Lotnicy amerykańscy Richman i Merrill dowiedziawszy się, iż samolot pani Markham nie jest zaopatrzonej w nadawczy i odbiorczy aparat radiowy, wyrazili swe zdziwienie, dodając, iż lot nad Atlantyką w tych warunkach jest jeszcze bardziej niebezpieczny.

Zachmurzenie zmienne

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 5 września 1936 r. Zachmurzenie zmienne z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Ciepło, umiarkowane wiatry południowo - wschodnie i południowe.

Król Karol

wybiera się do Pragi

PRAGA, 4. 9. (PAT) — „Prager Presse” donosi, że król Karol rumuński przybyć ma do Pragi w dn. 28 października, t. j. w dniu święta narodowego Czechosłowacji, celem rewizytowania prezydenta Benesa. Królowi towarzyszyć będzie syn jego, książę Michał i liczna świta, w której skład wejdzie również członek rządu. Król odwiedzi poza tem Brno i Bratisławę.

Titulescu wyjeżdża na wypoczynek

PARYŻ, 4. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi z Monte Carlo, że lekarze, którzy zbadali b. ministra spraw zagranicznych Rumunii Titulescu, polecieli udać się mu na wypoczynek w góry. Titulescu postanowił udać się do St. Moritz.

Zmiana na stanowisku ambasadora Francji w Rzymie

PARYŻ, 4. 9. (PAT). „Intransigeant” po stwierdzeniu, że w ministerstwie spraw zagranicznych przygotowuje się wielkie zmiany na stanowiskach ambasadorów, w związku z nową ustawą o granicy wieku dyplomatów — uważa za prawdę podobne, że pierwszą tego rodzaju zmianą będzie przeniesienie w stan nieczynny ambasadora Francji w Rzymie de Chambruna.

Nasi kawalerzyści zwyciężają

RYGA, 4. 9. (PAT) — Dziś, w piątym dniu międzynarodowych zawodów hipicznych, polacy znów odnieśli szereg zwycięstw. W konkursie szybkości jeźdźcy polscy zdobyli ogółem 8 nagród, przycem zajęli 4 pierwsze miejsca. W konkursie pierwsze miejsce zajął por. Gutowski na „Warszawiance”, przejechałszy przebieg bez błędów w czasie 2 min. 51 sek. Drugim był rtm. Sokolowski na „Zbiegu” w czasie 2 min. 53 sek., również bez punktów karnych. Trzecie miejsce zajął por. Komorowski na Duncanie, mając czas 3 min. 7 sek. Na czwartym miejscu znalazł się rtm. Kulesza na „Zefirze” w czasie 3 min. 13 i dwie piąte sek. Piątą nagrodę zdobył por. Robergs (Lotwa) na koniu „Olis”.

Olbrzymi pożar

zainscenizowany będzie na zakończenie „tygodnia Warszawy”

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Władze administracyjne stolicy otrzymały zgłoszenie na niezwykle widowisko, które ma być zorganizowane na zakończenie tygodnia Warszawy. Na terenie lotniska na polu Mokotowskim zostanie zainscenizowany olbrzymi pożar specjalnie wzniesionego w tym celu budynku. Wybudowany będzie prowizoryczny 3-piętrowy gmach fabryczny z wieżą, wysokości 25 mtr. Gmach

Intensywne zbrojenia Belgii

Fortyfikacje, motoryzacja kawalerji i modernizacja lotnictwa

BRUKSELA, 4. 9. (PAT). — Mieszana komisja wojskowa wysłuchiwała przemówienia szefa sztabu generalnego o konieczności zakończenia prac fortyfikacyjnych.

Przyjęto rezolucję podkreślającą znaczenie ufortyfikowania okręgu Antwerpii, uczynienia obronemi linii Liege i Namur przeciwko nieoczekiwanym atakom i uzupełnienia or-

Rozpaczliwa sytuacja powstańców w Toledo**Brak żywności i wody w obleżonym mieście**

MADRYT, 4. 9. (PAT). Według informacji oficjalnych rządu madryckiego, sytuacja powstańców obleżanych w Toledo jest rozpaczliwa.

BARCELONA, 4. 9. (PAT). — Z pośród powstańców, obleżonych w pałacu Alkazar w Toledo 8 zdołało umknąć w dniu

wczorajszym. Jeden z nich przedstawił dziennikarzom francuskim dramatyczne położenie powstańców, zamkniętych od 41 dni poza czterometrowymi murami starej fortecy maurytańskiej, które do dziś dnia opierają się wysiłkom wojsk rządowych.

Pośród obleżonych znajduje

się 400 kadetów i oficerów, 700 żandarmów, 100 żołnierzy rozmaitych rodzajów broni oraz 200 osób cywilnych, w tej liczbie i dzieci. Pomimo istnienia studzien na podwórzu zamkowym daje się zauważyć dotkliwy brak wody.

Skape racje wody wydzielane są dwa razy dziennie.

Żywności jest mało. Od początku obleżenia żołnierze żywią się koniną, przycem większość koni została już zarżnięta. Zamiast kawy używany jest palony owies. Nie biorący udziału w walkach wychodzą z podziemi tylko dwa razy dziennie w chwilach, gdy ogień wojsk rządowych słabnie. W początku obleżenia zauważono pewne wahania wśród części osób cywilnych oraz żołnierzy lecz stłumiono je w zarodku z całą surowością prawa wojennego.

Kadeci złożyli przysięgę, że raczej wysadzą cały Alkazar w powietrze, a nie poddadzą się.

Obsługa karabinów maszynowych składa się wyłącznie z kadetów. Poza karabinami maszynowymi obleżeni rozporządzają karabinami ręcznymi rewolwerami i granatami.

MADRYT, 4. 9. (PAT). — Dzienniki podają wiadomość o buncie żołnierzy dwóch kolumn powstańczych, podążających na pomoc Owiado.

Zbuntowani żołnierze wymordowali rzekomo swych oficerów.

„El Socialista” donosi, że w dwóch prowincjach Galicji część garnizonu powstańców zbuntowała się przeciwko swym dowódcom.

Zdobycie**Talavera de la Reina**

SEWILLA, 4. 9. (PAT) — Po zartych walkach wojska gen. Franco zajęły Talavera de la Reina.

Odwolanie ambasadora z Lizbony

RABAT, 4. 9. (PAT) — Radjostacja w Jerez de la Frontera komunikuje, że rząd madrycki polecił swemu ambasadorowi w Portugalji opuścić Lizbonę.

Pacyfikacja Palestyny**Rząd brytyjski twardą ręką zlikwiduje terror arabski**

LONDYN, 4. 9. (Tel. wł.). — W posiedzeniu rady ministrów Wielkiej Brytanji, na którym zapadła decyzja, odrzucająca czasowo projekt wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny, wzięło udział 13 ministrów. Premier Baldwin nie był obecny na posiedzeniu. Wniosek referował minister kolonii Ormsby Gore.

Przedstawił on również radzie przebieg odbytych rozmów z przedstawicielami arabsów palestyńskich i z prezydentem organizacji sjonistycznej, dr. Weizmanem. Gabinet brytyjski wyraził zgodę na wysłanie pisma przez ministra kolonii do dr. Weizmana, w którym to piśmie podane zostało stanowisko rządu Anglii. W związku z uchwałą o niewstrzymaniu emigracji żydowskiej

rząd brytyjski postanowił przystąpić do energicznej akcji pacyfikacyjnej w Palestynie. Dla wzmocnienia garnizonu palestyńskiego przerwane zostały manewry wojskowe pod Sukes. Ministerstwo wojny wysłało z pośród tam ćwiczących pułków specjalne oddziały do Haify.

Rząd zamierza twardą ręką zlikwidować rozruchy palestyńskie, tak, aby komisja królewska mogła jaknajszybciej rozpocząć swoje prace.

JERUZOLIMA, 4. 9. (Tel. wł.). Pomiędzy Liddą a Haifą wykończył się pociąg towarowy. Przyczyną katastrofy jest sabotaż. Jeden z żołnierzy brytyjskich należących do eskorty, został zabity, dwóch marynarzy i jeden żołnierz odniosło rany.

2 sekretarze Trockiego

pod eskortą wydalen z Norwegji

BRUKSELA, 4. 9. (PAT) — „Independance Belge” ogłasza następującą wiadomość: W poniedziałek opuścił Kopenhagę statek duński „Algarve”, na którego pokładzie znajdowało się dwóch sekretarzy Trockiego, wydalonych z Norwegji.

Stanowisko Niemiec uniemożliwia zebranie się komitetu koordynacyjnego

RZYM, 4. 9. (PAT) — Londyński korespondent „Tribuna” pisze, że zdaniem brytyjskich kół politycznych niemieckie warunki w sprawie przystąpienia do komitetu koordynacyjnego odraczają całą spr-

wę. Dlatego też Londyn zastanawia się już nad stanowiskiem jakie będzie musiał zająć na wypadek całkowitego fiaska rokowań.

Nie ulega wątpliwości — pisze „Tribuna” — że w takich okolicz-

nościach brytyjskie czynniki rządowe musiałyby liczyć się z presją ster liberalnych i labourzystów w kierunku interwencji na rzecz rządu madryckiego.

Planowany zamach na Roosevelta**W mieszkaniu aresztowanego zamachowca znaleziono istny arsenał**

LONDYN, 4. 9. (PAT) — Z Nowego Jorku donoszą, że policja na Long Island aresztowała niejakiego Kuehenela pod zarzutem planowania zamachu bombowego na prezy-

dentę Roosevelta.

W mieszkaniu aresztowanego, który liczy lat 67, znaleziono istny magazyn materiałów wybuchowych.

Aresztowany miał przy sobie bomby. Był on jakoby gotów oddać własne życie, gdyby równocześnie zabity został prezydent.

Ci, co ukrywali Doboszyńskiego**Pierwszy proces przed sądem okręgowym w Wadowicach**

KRAKÓW, 4. 9. (Tel. wł.). Dotychczasowy stan śledztwa w sprawie Doboszyńskiego i towarzyszy nie wyklucza, że zakończone ono zostanie w ciągu miesiąca września. Doboszyński czyje się obecnie dobrze, pozostaje on na wickej więziennicy.

Według obiegających pogłosek, obrony inż. Doboszyńskiego miał podjąć się oprócz adwokatów Pozowskiego i Stypulkowskiego, mec. Szurlej. Sprawa ta nie została jeszcze definitywnie załatwiona.

Sąd okręgowy w Wadowicach rozpatrywał sprawę Andrzeja i Albina Kudziów, oskarżonych o ukrywanie Doboszyń-

skiego po napadzie na Myślenice.

W czasie rozprawy zeznawał m. in. wywiadowca policyjny Łazarz, który w przebraniu przybył do Kudziów i przedstawił

Krwawa zabawa

KONIN, 4. 9. (PAT) — W czasie zabawy tanecznej, urządzanej przez Stronnictwo Narodowe w Zapowiedni (pow. koniński) między uczestnikami zabawy, członkami Str. Nar. wynikła bójka na noże i kolki.

W czasie bójki doznali bardzo ciężkich okaleczeń Kazimierz Sudryk, kierownik organizacyjny Str. Nar. na powiat wrzesiński i Aleksander Broniarczyk, kierownik obwodowy Str. Nar. w Zapowiedni.

Cyklista pod samochodem

Na szosie Łódź — Warszawa w odległości 2 kilometrów od Główna wydarzył się wczoraj po południu straszny wypadek. Szosa jechał na rowerze w towarzystwie dwóch kolegów, z którymi wybrał się na wycieczkę do Główna, 19-letni Samuel Szalik, syn jubilera z Łodzi (Zawadzka 33), absolwent Szkoły Przemysłowej.

Nagle z przeciwnej strony nadjechało auto ciężarowe. Szalik usiłował samochód ominąć. Nie udało mu się to jednak i młody cyklista dostał się pod koła ciężarowego auta.

Z pod kół wydobyło straszliwie okaleczonego cyklistę, do którego wezwano z Łodzi pogotowie prywatne (12-333).

Lekarz stwierdził u Szalika pęknięcie czaszki, wstrząs mózgu, zmiążdżenie nogi i ogólne b. ciężkie obrażenia.

W stanie beznadziejnym został syn jubilera odwieziony do szpitala im. Poznańskich w Łodzi.

Szofer sprawca wypadku został aresztowany do dyspozycji władz.



Kto uzbraja generała Franco

Janusowe oblicze neutralności i embargo na broń dla Hiszpanji

Międzynarodowi awanturnicy zarabiają miliony

Statystyka wykazała, iż w roku bieżącym wybudowano w Warszawie procentowo więcej lokali biurowych niż mieszkalnych.

Złośliwi twierdzą, że nastąpiło to dlatego, ponieważ jest tam więcej biurokracji niż mieszkańców.

Do gabinetu profesora wpada przerażona niania jego trzyletniego synka i woła:

— Proszę pana, stało się nie-szczęście, zgubiłam dziecko w ogródku!

— Zgubiła Marcysia? — zapytuje profesor — no to się Marcys! wytrąci z pensji.

— Co słyhać, panie Eierweiss, podobno wydał pan córkę za mąż.

— Tak, panie Żółtko. To była bardzo uroczysta chwila, kiedy podałem prawe ramię mojej córce i poprowadziłem ją do ślubu.

— A kogo pan prowadził z lewej strony?

— Lewą ręką trzymałem narzeczonego.

Pani adwokatowa L., matka pięcioletniego Jurka uważa, iż dzieci bynajmniej nie należy zbyt wcześnie uświadamiać. Gdy pewnego dnia synek zagadnął słowami:

— Wiesz mamusiu, tatuś powiedział mi, że gdyby jego nie było na świecie toby i mnie nie było.

Pani L. odrzekła dziecku:

— Nie pleć głupstw! Tatuś tylko tak się przechwala i lubi zwykle mówić o czym nie ma zielonego pojęcia!

W urzędzie składa jakiś jegomość elegancki portfel, ze złożonym monogramem. Portfel zawiera papiery i żadnych pieniędzy.

Odbierający służbę urzędnik patrzy podejrzliwie na znalazcę i mówi:

— To dziwne, by właściciel tak eleganckiego portfela był bez grosza w kieszeni. Pieniądzy nie było żadnych?

— Nie.
— A gdzie go pan znalazł?
— W urzędzie podatkowym.

Z galerji „złoty” myśli wiedzi języka Aleksandra Engla:
Malżeństwo to podwójne obowiązki i połowa praw.

W sądzie grodzkim pewien młody adwokat, broniący złodzieja zakończył swą przemowę tymi słowami:

— ...Jak z tego, co wysokiemu sądowi wyjaśniłem wynika, oskarżony nie popełnił i nie mógł wogóle popełnić zarzucanego mu przestępstwa. Mam zatem zaszczyt wnieść o niewinnienie. Gdyby jednak wysoki sąd nie przychylił się do mego wniosku, to proszę o pozwolenie mi na złożenie dowodów, iż oskarżony działał w stanie silnego wzburzenia.

Gabinet w windzie

W nowym budynku administracyjnym towarzystwa Bata w Pradze Czeskiej biuro dyrektora administracyjnego mieści się w windzie. Za naciśnięciem guzika może się on przenosić z piętra na piętro, stosownie do tego, z jakim oddziałem biura chce rozmawiać.

Reprezentacyjne Kino „RIALTO”
Ceny na poranki od 85 gr.

Tanger, 1 września.

„Ścisła neutralność”, którą mocarstwa europejskie proklamowały w stosunku do wydarzeń w Hiszpanji, nie jest niczem innym, jak piaskiem afrykańskim, rzuconym w oczy Europy. Embargo na dostawę broni dotyka jedynie praworządzą władzę hiszpańską, ale nie powstańców, którzy częściowo oddawna są dostatecznie zaopatrzeni, a częściowo otrzymują tyle broni i amunicji, za ile tylko potrafią zapłacić. W stosunku do zaopatrzenia w broń generałów embargo ma tylko jeden jedyny praktyczny skutek: niesłychane podniesienie skali zarobku nielegalnego handlu bronią, a lepiej powiedziawszy, międzynarodowego przemytu broni, wskutek skierowania transportów drogami pośrednimi, zamiast bezpośrednich stosunków, jakie łączyły dotychczas powstańców z firmami zbrojeniowymi.

Pojęcie szmugła broni jest dla całego zachodnio-afrykańskiego wybrzeża jednoznaczne z nazwiskiem Gordona Canninga. Gordon Canning jest Anglikiem i kontroluje już od 20 lat cały handel bronią od Tangu do Monrovia. Współpracuje on zarówno z Intelligence Service, jak i z wielkimi koncernami naftowymi. Współpracuje on dziś również z firmą Vickers - Armstrong, aczkolwiek członek rady nadzorczej tego towarzystwa, dekorowany wielkim krzyżem legji honorowej, Sir Bazyli Zacharow, mieszka w Paryżu, podczas gdy francuskie władze kolonialne od 1 października 1924 r. wyznaczyły poważną nagrodę pieniężną za ujęcie Gordona Canninga. Ale firma Vickers - Armstrong posiada miljonowe udziały w zakładach zbrojeniowych w Vigo i Bilbao i obawia się, — podobnie jak Krupp i Röchling, którzy również mają tam swoje interesy — nie bez uzasadnienia, że zwycięski rząd frontu ludowego, wedle wzoru francuskiego, przeprowadzi upaństwowienie przemysłu zbrojeniowego. Dlatego Madryt został zablokowany, podczas gdy Canning i jego towarzysze sprządzają każdą zamówioną ilość

broni i amunicji na sfiogowane zlecenia południowo-amerykańskich małych państw, na potrzeby powstańców.

Przyjacielski stosunek szmuglerów Canninga z wojskiem hiszpańskim datuje się nie od dziś lub wczoraj. Kiedy na jesieni 1924 r. podjął on uzbrajanie kabyłów z Ryfu przeciwko Francji, na polecenie kapitana Gardnera i osławionego pułkownika Lawrence'a, którzy zawarli 1 października 1924 z Abd-el-Krimem umowę w Adżir o eksploatacji marokańskich źródeł naftowych, to wyzyskał w tym celu, kierocontrolled straż hiszpańską. Również próba, znana pod nazwą „Afera Arksis-Aksa”, podjęta przez stworzony w Zurychu koncern szmugla broni przy udziale dwóch środkowo-europejskich koncernów ciężkiego przemysłu, której celem było przeszmuglowanie dwóch okrętów, naladowanych bronią do południowego Marokka, wybrała sobie drogę przez terytorjum hiszpańskie, a mianowicie przez Rio de Oro i wówczas militarnie wo



Miesiąc aresztu za wybite szyby i zniszczenie towarów u B-ci Hirszfeld

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na wokandzie sądu grodzkiego w Warszawie znalazła się w dniu wczorajszym pierwsza sprawa z serii procesów, wytoczonych studentom w wyniku demonstracji ulicznych, które miały miejsce w maju i czerwcu r. b. po incydentach na uniwersytecie i politechnice warszawskiej.

Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został student politechniki warszawskiej Jan Maas który w sklepie braci Hirszfeld przy ul. Marszałkowskiej wybił szybę wystawową i zniszczył znajdujące się na wystawie towary żrącym płynem.

Sąd grodzki skazał go na 1 miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg 3 lat.

Zapowiedź wczesnej zimy

Na łąkach pod Natolinem zgromadziły się bociany na „sejm jesienny”. Było ich ponad 2 tysiące.

Po długich i hałaśliwych „obradach” całe to ogromne stado wzbiło się w powietrze i — poszybowało na południe.

Jak twierdzą wiejszy meteorologowie, tak wczesny odlot bocianów świadczy o tem, że zima będzie wczesna, choć większość tych ptaków jeszcze pozostaje.

W PARYŻU
BARCELONIE
i MAROKKU

rozgrywa się pełna emocji akcja gigantycznego filmu

„BANDERA”

(SZTANDAR)

Reż. Julien DUVIVIER

Wkrótce w kinie „EUROPA”

Szampańska komedia muzyczna
ADELE SANDROCK, GEORG ALEKSANDER, RENATA MÜLLER, ADOLF WOHLBRÜCK, FRITZ ODEMER.
Humor! Śmiech! Muzyka! Wystawa! Originalna treść! — Pocz. o g. 12

góle niestrzeżoną małą kolonję Infi. Próba ta rozbiła się co prawda o czujność francuskiej straży przybrzeżnej, przyczem szeptano wówczas, że milezący Gordon Canning byłby prawdopodobnie w stanie podać ciekawe szczegóły o pochodzeniu „wsypę” niepożądaną niemieckiej konkurencji. W każdym razie następna próba, dokonana 4 listopada 1934 r., dostarczenia niemieckiego materiału zbrojeniowego na rynek marokański, a mianowicie „próbną transport” 20.000 karabinów i 5.000 pistoletów wraz z amunicją przez Ceutę na teren powstańców herberyjsów Andrzeja, nastąpiła już pod kontrolą finansową Canninga. Wprawdzie i ta próba nie udała się, ale drobniejsze transporty broni przedostawały się jednak nieustannie do strefy francuskiej i hiszpańskiej.

Od czasu afery Arksis - Aksa wszyscy zainteresowani w handlu bronią wiedzą, że niedobrze jest dmuchać w kaszę Canningowi i strzegą się, aby mu nie wchodzić w drogę. Znaną są wypadki, że okręty Canninga ostrzeliwały i zatapiały na pełnym morzu okręty niepożądaną konkurencji, przyczem policja portowa nawet nie mogła się zainteresować tymi wypadkami. Z drugiej strony wiadomo również, że przy współpracy z Canningiem można porządnie zarobić. To też jest zupełnie zrozumiałe, że w lutym 1934 r. tajna służba francuskiego ministerstwa kolonji stwierdziła z całą pewnością, iż trzej zagraniczni agenci — Liegent w Tangerze, Wagenheim w Tetuanie i Berxelomen w Fezie — sfinansowali zakupy broni dla powstańców kadich N'Gadi, El Ouzani, Ma El-Ainin i Merebbi Rebbo u Canninga. Również agitator murzyński Mutima N'Gai, który kieruje antyfrancuskimi ruchami w Senegalu, oraz trzej wodzowie murzyńscy Monuh, Kognongbeh i Aihcauch, którzy w lutym 1935 r. zorganizowali powstanie tuziemców w Cotnoco w Dahomeju, należą do klienteli Canninga.

Należy znać te wszystkie fakty, aby ocenić znaczenie stosunków pomiędzy Canningiem i gen. Franco. Jeśli się jeszcze dowiadujemy, że dziś wraz z Canningiem pracują nad zaopatrzeniem w broń powstańców hiszpańskich ci ludzie, którzy już maczali swe brudne palce w porażce abisyńskim — rosjanin Grigorij Kurbasow, Anglik Edgar Lansing, Włoch Giuseppe Talata, fran-

cuz Jaques Montagne, Niemcy Otto Kipperburger i Achmed Schäfer, polak Bazyli Lipiński, Bułgar Igor Stankeliew — i jeśli jednocześnie przypominamy sobie, że wielka szwajcarska fabryka broni, której udziały znajdują się w większości w rękach koncernu „Rheinmetall”, brała żywy udział w uzbrojeniu hiszpańskich faszystów bezpośrednio od chwili powstania w Asturji, za pośrednictwem pana Gigon i tak zawanej „Sennora Flora de Lys”, to wówczas zorientujemy się dokładniej, skąd wiatr wieje, a także zrozumimy, dlaczego gazety pewnych krajów w celach odwrócenia uwagi przybierają Juana Marcha w glorię jakiejś omnipotencji, podczas gdy ten „niekoronowany król Majorki” finansuje co prawda powstańczych generałów, ale jest zbyt ostrożny i sprytny, aby wystawić własne okręty na ryzyko transportowania szmuglowanej broni. M. P.

Hiszpanja

Revolucja w Hiszpanji już do tego stopnia przyjęła oblicze permanentne, że, jak donosi nasz londyński korespondent, klasy posiadające i konserwatywne zaczynają emigrować i udają się w bezpieczne miejsca do Francji. To nas bynajmniej nie dziwi. — Hiszpanja bynajmniej nie przyswoiła sobie współczesnej francuskiej metody, tak powszechnie modnej w 1848 roku, aby rewolucję zachęcać i kończyć w ciągu 3-4 dni. Próby Hiszpanji w tym kierunku są szersze i trwalsze. — Trzy lata wydają się być najkrótszym termiłem, do jakiego się ogranicza, a cykl rewolucyjny tego kraju rozciąga się czasami aż na dziesięć lat. A więc pierwsza rewolucja w tym stuleciu trwała od 1808 do 1814, druga od 1820 do 1823, a trzecia od 1834 do 1843. Jak długo obecnie trwać będzie i jak się skończy, tego nie może przepowiedzieć nawet najbardziej przebiegły polityk. Jednak nie powiem zbyt wiele, gdy stwierdzę, że żadna inna część Europy, nawet nie Turcja i nie rosyjska wojna, nie wzbudza w tej chwili takiego zainteresowania w ważnym obserwatorze, jak dzisiejsza Hiszpanja.

Karol Marx
 („New York Tribune”, 9 września 1854 r.).

Dziś i dni następnych!

CAPITOL

Pelen emocji i napięcia wielki film szpiegowski z czasów wojny światowej

SZYFR nr. 77

Reż. William K. Howard.
Role główne: William Powell, Lionel Atwill, Binnie Barnes
Nadprogram: Tygodnik oraz aktualności PAT'a. — Nasze ceny
Balkon 54 gr. I miejsce 1.09 II miejsce 85 gr.

Kto lepszy?

Jan Kiepura

czy

Beniamino Gigli

Sz. Publiczność rozstrzygnie

W FILMIE

NIE ZAPOMNIJ O MNIE...

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54); Rychtera i S-ki (11 Listopada 86); J. Zundelewicz (Piotrkowska 25); S. Bojarskiej i S-ki (Przejazd 19); Cz. Rytela (Kopernika 26); M. Lipieca (Piotrkowska 193); W. Kłopotowskiego i S-ki (Rzgowska 47).

REJESTRACJA ROCZNIKA 1918 Wydział wojskowy (ul. Piotrkowska 165), przeprowadza rejestrację mężczyzn, urodzonych w 1918 roku. Dziś, w sobotę, dn. 5 września r. b. do rejestracji zgłosić się powinni mężczyźni, zamieszkali na terenie II komisariatu polskiej, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H, oraz mężczyźni, zamieszkali na terenie VIII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: A, B, C, D, E, F, G, H.

Park Staszica zamknięty dla publiczności

W związku z przygotowaniem do wystawy ogrodniczej województwa łódzkiego, oraz z samem trwaniem tej wystawy park miejski im. Staszica będzie w okresie od 7 do 30 września r. b. zamknięty dla publiczności.

Wycieczka miejska do Lwowa

Magistrat łódzki organizuje dla swych pracowników i ich rodzin wycieczkę do Lwowa w dniach 2, 3 i 4 października. Wjazd wycieczki nastąpi 1 października w godzinach wieczornych. Koszt przejazdu w obydwie strony zł. 16,90.

W związku z tą imprezą prezydent tymczasowy, p. Godlewski, wyraził zgodę na udzielenie dwudniowego urlopu nadzwyczajnego, pracownikom miejskim, pragnącym wziąć udział w wycieczce, z tem jednak zastrzeżeniem, aby zwolnienie pewnej liczby urzędników komunalnych nie wpłynęło ujemnie na normalny tok pracy w magistracie.

Szanse endecji maleją
Dlaczego p. Z. Podgórski nie figuruje na liście Str. Narodowego

Ze zgłoszeniem wszystkich list kandydackich Łódź wkroczyła w trzeci etap wyborczy, a mianowicie w etap, poprzedzający już bezpośrednie głosowanie. **Od jutra za trzy tygodnie mieszkańcy Łodzi pójdą do urn,** aby zdecydować o tem, kto zasiąść ma w nowym radzie miejskiej, kto sprawować ma władzę na ratuszu. **Walka ta będzie w tym roku zacięta.** Wskazują na to przygotowania poszczególnych grupowań, które obecnie, po uzyskaniu numerów dla swych list, rozpoczynają kampanję wyborczą. Komitety wyborcze szykują już odezwy, plakaty, organizują wiece i masówki i t. p.

Złożona onegdaj w głównej komisji wyborczej lista „Polskiego frontu bezrobotnych“ w okręgu IV, która otrzymała numer 9, zostanie **najprawdopodobniej unieważniona.** Już podczas składania listy, przewodniczący głównej komisji, p. Vecsile zwrócił na to uwagę pełnomocnikowi listy. Lista złożona została nieformalnie. Nazwiska kandydatów napisane zostały niewyraźnie, **niektóre zostały przez pełnomocników skreślone,** a na ich miejsce dopisane nazwiska kandydatów nowych, co jest w zasadzie niedopuszczalne. Nawet nazwa listy „Polski front bezrobotnych“ została **spreparowana na kolanie,** o czem świadczy to, iż została napisana na specjalnej kartce i nalepiona na nazwę, poprzednio ustaloną przez tenże komitet, a zmienio-

na, widocznie, w ostatniej chwili.

Decyzja ostateczna co do ważności tej listy ogłoszona zostanie w dniu 16 b. m. razem z decyzją o ważności wszystkich list.

Ogólną uwagę zwrócił obecnie fakt, że na listach stronnic-

BAR „GEDULD”

LEGJONÓW 11. OBIADY 1.- KOLACJE 1.- telef. 239-39 — od zł. 1. z 3 dań od zł. 1. Bufet obficie zaopatrzony w zimne i gorące dania. **Porcje barowe od 35 gr.** Przyjmujemy zamówienia na śluby, bale i bankiety na porcje od zł. 4.- w lokalu własnym oraz do domów.

Rewizja taryfy tramwajowej
Magistrat wystąpił z wnioskiem obniżenia cen biletów

Zarząd miasta Łodzi zwrócił się do dyrekcji Kolei Elektrycznej Łódzkiej w sprawie ponownej rewizji taryfy tramwajowej w naszym mieście. W piśmie, wystosowanym w tej sprawie do dyrekcji KEL., władze miejskie powołują się na prowizoryczny charakter obecnej „obowiązującej, ustalonej przed sześciu miesiącami taryfy, domagając się, aby poddano ją ponownej rewizji, celem dalszego obniżenia cen biletów tramwajowych.

Jak się dowiadujemy, wniosek zarządu miejskiego zostanie rozpatrzony w najbliższym czasie przez władze KEL., poczem zwołana zostanie wspólna konferencja przy udziale przed-

stawicieli samorządu dla omówienia całokształtu sprawy.

Wobec ustąpienia mecz. Alfreda Biłyka (obecnego wojewody tarnopolskiego) ze stanowiska członka rady nadzorczej Sp. Akc. Koleje Elektryczne Łódzkie, wszedł na jego miejsce do rady nadzorczej tej instytucji z ramienia magistratu łódzkiego inż. Wacław Wojewódzki, dyrektor „Kanalizacji i Wodociągów”, dotychczasowy członek zarządu KEL.

Na miejsce inż. Wojewódzkiego do zarządu KEL. z ramienia miasta wszedł dr. Józef Chodaczek, dyrektor oddziału łódzkiego Banku Gospodarstwa Krajowego.

Przebiegłe, pełne humoru i dowcipu arcydzieło prod. WIENSKIEJ pod tyt.

KAPRYS
Markizy Pompadour
W rolach głównych:
Käthe v. Nagy, Willy Eichberger, Leo Slezak,

Przejazd w obie strony wynosi zł. 5,50.

KINO „PALACE”
Piotrkowska 108
3 DZIŚ PORANKI
o godz. 12, 2 i 4ej
Ceny miejsc od **GR.**

KAPRYS
Markizy Pompadour
W rolach głównych:
Käthe v. Nagy, Willy Eichberger, Leo Slezak,

szła z endecją, odwróciła się te raz od tego stronnictwa. Akcja Katolicka, jako organizacja apolityczna, do wyborów wogóle w tym roku nie idzie, popiera jednak w całej rozciągłości zamiast listy endeckiej listę narodowo - chrześcijańskiego frontu robotniczego.

Miejski referat wyborczy ustalił już wykaz lokali komisji obwodowych, w których odbędzie się głosowanie do rady miejskiej. Obecnie referat miejski przygotowuje kartki, informujące lokatorów poszczególnych domów o adresach obwodów, w których należy głosować.

Na nadchodzącą sobotę i niedzielę szereg stronnictw politycznych wyznaczył nadzwyczajne zgromadzenia wyborcze, oraz wiece. Ogółem w ciągu tych dwóch dni odbędzie się **około 100 zgromadzeń,** przyczem znaczna ich część dojdzie do skutku w lokalach partyjnych, na terenie poszczególnych okręgów. W charakterze mówców wystąpią już po raz pierwszy kandydaci, figurujący na poszczególnych listach. (g)

AGENTURA ŁÓDZKA „WAGONS-LITS/COOK”, PIOTRKOWSKA 68 podaje do wiadomości wszystkich zainteresowanych, że w dniu dzisiejszym, począwszy od godz. 11, rozpoczyna zamianę żółtych kart zamówieniowych na bilety wejścia na mecz piłkarski Polska — Niemcy. Z powodu dużej ilości sprzedawanych biletów w dniu dzisiejszym i w poniedziałek zamieniane będą tylko te, że oraz trybuny dolne i górne. Natomiast miejsca siedzące numerowane oraz stojące będą wymieniane począwszy od wtorku, dnia 8 b. m. Bilety zamienia się w godz. 11 — 13 i 16 — 19. Jednocześnie podaje się do wiadomości, iż dzięki staraniom „Wagons-Lits” zostały uruchomione 2 pociągi popołudniowe, których odjazd nastąpi: z Łodzi Fabrycznej dnia 13 bm. o godz. 6.25, odjazd z Warszawy Gdańskiej 23.40; drugi pociąg z Łodzi Kaliskiej — o godz. 6.45, powrót z Warszawy Gdańskiej — 22.30. Przejazd w obie strony wynosi zł. 5,50.

Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



269. OKROPNY MOMENT.
— Na szczęście nie odebrano mi mojej kiesy. — Z temi słowami milady wręczyła oficerowi woreczek ze złotem.

135) dostateczny do prześlizgnięcia się człowieka. Milady spojrzała w dół na otwierającą się u jej nóg przepaść i na drabinie sznurów, na której stał Felton. — Chwiała się ona na wszystkie strony. Milady drgnęła przerażona.
— Czy ma pani do mnie zaufanie? — zapytał Felton cicho.
— Jakże może pan jeszcze pytać? — brzmiała odpowiedź.
— Wobec tego proszę złożyć dłonie i podać mi je. Tak będzie dobrze.
Felton związał jej dłonie chustką, poczem umocnił je sznurami.
— Proszę zarzucić swe ramiona na moją szyję i niczego się nie obawiać.
— Nie, pan straci równowagę i oboje spadniemy w dół i roztrzaskamy się.
— Niech się pani zupełnie nie obawia. Jestem marynarzem.
Po chwili zawiśli oboje nad przepaścią. Felton powoli schodził w dół, krok za krokiem.
— Cicho! — szepnął nagle. — Słyszę kroki.
270. CENNY CIEŻAR.
— Kto to może być? — szepnęła milady.
— To ront. Przechodzi właśnie pod nami.
— Wobec tego jesteśmy zgu-

bieni! Przecież muszą zauważyć drabinę sznurów.
— Nie, na szczęście kończy się ona kilka stóp nad ziemią. Jeśli błyskawica nie rozjaśni nieba, niczego nie zauważą.
Nieruchomo, nie śmiejąc prawie oddychać, dwoje uciekinierów wisiało w powietrzu na wysokości około 20 stóp. Tymczasem żołnierze przeszli, niczego nie zauważywszy.
— Teraz jesteśmy uratowani! — szepnął Felton, gdy głosy umilkły w oddali. Ale milady wy-

dała westchnienie i straciła przytomność.
Gdy Felton doszedł do ostatniego stopnia, zeskoczył zrzęcznie na ziemię, wzięł milady na ręce i zaniósł ją na wybrzeże morskie, gdzie dał sygnał gwizdkiem. Odpowiedział mu podobny sygnał i po chwili z ciemności wyłoniła się łódź. Ponieważ nie mogła jednak podjechać do samego brzegu, Felton wszedł śmiało ze swym cennym ciężarem do wody.
— Teraz do okretu! — rozkazał. — Pracujcie mocno!



Nabierał ludzi na loterię

Sprytny oszust skazany na 1 rok i 4 miesiące więzienia

W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę 32-letniego Eugenjusza Ostoj-Gajewskiego, oskarżonego o oszustwo i fałszerstwo. Drugi oskarżony Eugenjusz Szmajda na rozprawie się nie stawiał.

Po stwierdzeniu tej okoliczności, sąd postanowił rozesłać za zbiegłym Szmajdą listy gończe i sprawę jego z toczącego się procesu wyłączyć.

Przy badaniu personalii oskarżonego Gajewskiego okazało się, iż był on już 8-krotnie karany za kradzież, przywłaszczenia i oszustwa.

Jak wynika z przewodu sądowego i zeznań świadków, w sierpniu 1933 roku do Krośniewic przybyło 2 osobników, którzy zaczęli sprzedawać tak zwane koperty premijowe (rodzaj fantowej loterii) w cenie 1 złoty, zaznaczając, że tę imprezę urządza okręgowy związek podoficerów rezerwy.

Ogółem w Krośniewicach oszuści sprzedali w ciągu jednego dnia 97 kopert premijowych, przyczem w jednej z nich leżała kartka, iż właściciel koperty wygrał patefon.

Szczęśliwy gracz, którym okazał się właściciel domu, niejaki Kazimierz Szczupakowski, niezwłocznie skomunikował się telefonicznie ze związkiem podoficerów rezerwy w Warszawie, domagając się przesłania wygranej patefonu. Ku swemu oburzeniu Szczupakowski dowiedział się, iż padł ofiarą oszustów i że związek podoficerów rezerwy po dołnej imprezie wogóle nie urządził. Powiadomiona policja aresztowała oszustów, których jednak sędzia śledczy zwolnił z aresztu do czasu rozprawy sądowej. W międzyczasie Gajewski został aresztowany za inną oszukańczą imprezę

i tym razem został skazany na 2 lata więzienia, zaś Szmajda gdzieś się ukrył.

Na rozprawie sądowej Gajewskiemu udowodniono, iż skradł 2 legitymacje związku podoficerów rezerwy, które wystawił sobie i Szmajdzie i osteplował je sfałszowaną pieczęcią związku podoficerów rezerwy.

Po wysłuchaniu stron, sąd ogłosił wyrok, skazujący oszusta na 1 rok i 4 miesiące więzienia.

Samobójstwo buchaltera

W kąpielni targnął się na życie, wypijając butelkę jodyny

Centralne Kąpiele przy ulicy Zachodniej 38 stały się wczoraj rano terenem tragedji, której przebieg, wedle zebranych przez nas szczegółów przedstawia się następująco:

O godz. 9 rano jedna z posługaczek zaalarmowana została głośnym pluskiem, dochodzącym z kabiny, w której kąpał się 60-letni Abram Kremer, ostatnio zamieszkały przy ul.

Kamiennej 1.

Gdy posługaczka zajrzała do wnętrza kabiny, przedstawił jej się straszny widok. Na dnie wypełnionej wodą wanny, leżał nieprzytomny Kremer. Leżąc na posadzce przy wannie flaszeczka z resztkami jodyny wskazywała, że Kremer targnął się na życie.

Dającego jeszcze słabe oznaki życia Kremera wydobyto z

wanny, poczem wezwano pogotowie ratunkowe Czerwonego Krzyża. Przed przybyciem lekarza Kremer zmarł. Lekarz stwierdził zgon nie naskutek działania trucizny, a ataku serca, jakiemu w międzyczasie uległ denat.

Zwłoki przewieziono do prosektorjum miejskiego.

Jak zdolaliśmy ustalić, Kremer był z zawodu buchalterem. Przed kilku laty wskutek wypadku stał się kaleką i nie mógł pracować. Utrzymywał się przez pewien czas z oszczędności i pośrednictwa. Ostatnio uległ częściowemu paraliżowi ciała. Będąc, mimo swego wieku, kawalerem i nie mając w Łodzi rodziny, Kremer został pozbawiony dachu nad głową. Przez ostatnie kilka tygodni nocował dosłownie na ulicy. Onegdaj przybył on do Kąpieł centralnych o godz. 8 rano, a opuścił kąpielnię dopiero o godz. 8 wieczór. Znano go tam i litowano się nad biedakiem, więc nie pobrano od Kremera dodatkowej opłaty. Gdy wczoraj rano Kremer znów przybył do kąpieł, obsługa, mając pewne podejrzenia, zaczęła go pilnie obserwować. Mimo to Kremer zdołał popełnić samobójstwo w wannie. Po grzebem zajmie się najprawdopodobniej wydział opieki społecznej zarządu miejskiego.

Towarzystwo „Ostatnia Posługa” (Piotrkowska 34) za naszym pośrednictwem poszukuje krewnych tragicznie zmarłego Abrama Kremera, ponieważ dotąd nikt z jego krewnych się nie zgłosił.

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogiej nam zwłok

B. P.

ESTERY TEMPEL

składa słowa serdecznego podziękowania

Rodzina

Na zgliszczach wykończalni

Przedstawiciele 8 towarzystw ubezpieczeniowych ustalają straty

W związku z wielkim pożarem, który strawił wykończalnię firmy „Bracia Geyer” przy ulicy Zgierskiej 96 wczoraj w godzinach porannych zjechała komisja, składająca się z przedstawicieli 8 towarzystw ubezpieczeniowych, elekrowni, inspekcji budowlanej i policji.

Ponieważ przyczyna wybu-

chu pożaru — krótkie spięcie — została stwierdzona jeszcze onegdaj, przedstawiciele władz policyjnych, elekrowni i inspekcji budowlanej ograniczyli się jedynie do spisania protokołu.

Natomiast przedstawiciele towarzystw asekuracyjnych przystąpili do dokładnego ustalenia wysokości strat, które, jak już donosiliśmy, w przybliżeniu wynoszą około 150.000 zł.

Fabryka „Braci Geyer” ubezpieczona jest w następujących towarzystwach: „Poznańsko - warszawskim”, „Florjanka”, „Warszawskim”, „Generali”, „Polonia”, „Przezorność”, „Vesta” i „Port” kolektywnie na ogólną kwotę zł. 780.000. Kwota ubezpieczeniowa obejmuje mury, maszyny i towary klientów.

Dokładne ustalenie wysokości strat potrwa kilka dni.

Wskutek pożaru cała fabryka „Braci Geyer” została unieruchomiona. 200 robotników pozabawionych zostało pracy. Firma ma nadzieję, że z dniem nad-

chodzącego poniedziałku zdoła uruchomić farbiarnię, a wówczas znalazłoby pracę 100 robotników. Pozostałych 100 robotników tylko w tym wypadku znajdzie zajęcie, o ile zatrudnienie zgodzą się na przeprowadzenie podziału pracy.

Należy wkońcu zaznaczyć, że prace oddziału bałuckiego straży nad dogaszaniem zgliszcz trwały do godziny 3 nad ranem.

Wystawa ogrodnicza w Łodzi

Wielkimi krokami zbliża się termin otwarcia w Łodzi wojewódzkiej wystawy ogrodniczej, która pod protektorem pana wojewody Aleksandra Hauke - Nowaka odbędzie się w parku im. Staszica. Będzie to druga z kolei wystawa ogrodnicza w Łodzi (pierwsza była w 1923 roku). Jeśli sędzię po zgłoszeniach należy się spodziewać udziału w imprezie dużej liczby wystawców z poza województwa łódzkiego, a więc ze Lwowa, Poznania, Pomorza.

W parku im. Staszica reprezentowane będą wszystkie gałęzie ogrodnictwa, a więc szkółkarstwo, warzywnictwo, owocarstwo, hodowla roślin, nasiennictwo, plany i szkol-

nictwo. Specjalnie ciekawie obsesany będzie dział pszczelarski. Całość wystawy między innymi potwierdzić ma słuszną tezę, że ogrodnictwo w Polsce stoi na wysokim poziomie, może znacznie obniżyć import, a niektóre produkty może eksportować.

Revelacja wystawy będzie między innymi fakt produkowania w jednym z gospodarstw pod Łodzią winogron i renglod, a więc owoców przeważnie importowanych do nas. Zarówno winogrona jak i renglody łódzkie nie ustępują zagranicznym ani wyglądem, ani smakiem i są u nas w Łodzi i w innych miastach sprzedawane jako produkt zagraniczny.

Wystawa odkryje dużo tajemnic ciężkiej, lecz pięknej pracy ogrodniczej. Poza to w wystawie zapowiedziały swój udział organizacje i zarząd miejski, który pragnie zapoznać społeczeństwo ze stanem prac swoich i pokazać ile pięknych roślin hoduje się i ile gatunków wytwarza się w różnych zakładach plantacji miejskich dla podniesienia zdrowotnego i estetycznego miasta.

Celem tej wystawy, która trwać będzie od 12 do 22 b. m. i niewątpliwie wzbudzi duże zainteresowanie wśród społeczeństwa, jest dążenie do zaprezentowania rozwoju ogrodnictwa w Polsce we wszystkich jego dziedzinach.

SHIRLEY TEMPLE W ŁODZI

Wczorajsza inauguracyjna premiera filmu „Mały buntownik” z Shirley Temple w kinie „Casino” była wielkim tryumfem „małej czarodziejki” i dyrektorki kina.

Shirley Temple umie i musi nas wzruszyć swą szczerością, bezpośredniością i niechyałym czarom. W jej małej twarzy zjednoczyły się wszystkie uroki świata i dobroć i prostota i szlachetna dla wszystkich życzliwość. Shirley Temple nie jest karmelkową pięknością dziecięcą, lecz ma wszystkie zalety, dla których można ją kochać do szaleństwa.

Kto chce przyjemnie spędzić czas w towarzystwie tego cudnego dziecka, niechaj idzie do kina „Casino” podziwiać najnowszą kreację Shirley.

15 września

Autokarowa wycieczka do Jugosławji

przez Wiedeń—Semmering—Abbazję—Budapeszt Zł. 295.—

14-dniowe wycieczki do Wiednia na Targi wyjazdy codziennie

paszport, przejazd tam i z powrotem. zł. 135.—

Union Lloyd,

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 42, TEL. 107-87.

CAŁA ŁÓDŹ zachwycona

gra, śpiewem i tańcem najcudowniejszego zjawiska ekranu

SHIRLEY TEMPLE



w filmie p. t.

„MAŁY BUNTOWNIK”

w kinie

„CASINO”

Pocz. s. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś o g. 12 i 2

PORANKI

Ceny od 80 gr.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Na F. O. N. zł. 5.— Lajb Kowalski.

Panu Kierownikowi Mieczysławowi Epstelnowi z powodu zgonu

b. p. Siostry Jęgo

wyraża głębokie współczucie

Personel firmy „Plutos”

Strejk stolarzy zaostrożony

Wczorajsza konferencja z cechami nie dała wyniku

W lokalu inspekcji pracy odbyła się wczoraj pod przewodnictwem inspektora pracy III okręgu, p. Wyrzykowskiego wspólna konferencja przedstawicieli związków zawodowych komisji strejkowych oraz cechów w sprawie likwidacji strejku w przemyśle drzewnym oraz zawarcia umowy zbiorowej.

Konferencja, która trwała dłuższy czas, do porozumienia nie doprowadziła, bowiem delegaci cechów oświadczyli, iż u-

mowy zbiorowej nie podpiszą. Stanowisko swe pracodawcy u-motywowali zmniejszeniem się zamówień na meble, silną konkurencją chałupników oraz chęcią utrzymania dotychczasowego systemu umów indywidualnych w poszczególnych zakładach pracy.

Niezależnie po konferencji odbyło się ogólne zgromadzenie strejkujących stolarzy, na którym postanowiono strejk zaostrożony przez rozszerzenie go na cały okręg łódzki.

Na 6 miesięcy więzienia

skazano szofera, który spowodował tragiczny wypadek

29 maja r. b. na ul. Piotrkowskiej przy zbiegu Żwirki miał miejsce tragiczny wypadek. W kierunku Placu Reymonta zdążyło trzech rowerzystów, między innymi Artur Rot z Rudy Pabjanickiej. Rot jechał tuż przy tramwaju linii nr. 11, zdążającym w tym samym kierunku. W tym momencie przejeżdżający samochód uderzył Rota, który wpadł pod tramwaj. Wskutek odniesionych obrażeń Rot zmarł.

Szofer samochodu zbiegl. Ponie-

waż ustalono numer samochodu, stwierdzono wkrótce, że sprawcą wypadku był 35-letni Gustaw Symon, szofer firmy K. Eisert.

Symona zatrzymano i wczoraj znalazł się na ławie oskarżonych. Symon nie przyznał się do winy i wyjaśnił, że rodzina Rota domagała się od niego 30.000 zł. odszkodowania. Sąd po naradzie wydał wyrok, na mocy którego Gustaw Symon skazany został na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

EUROPA

Pocz. 12. 2. 4. 6. 8. 10

Dziś o g. 12 i 2

PORANKI ULGOWE

STRASZNY

DWÓR

wg. Moniuszki

Ceny od 80 gr.

Dzisiejsze audycje

INTERESUJĄCE KONCERTY SOLISTÓW

Koncerty solistów zainteresują radiolubnych nie tylko ze względu na występujących w nich artystów, lecz w równej mierze ze względu na ich program. W koncercie popołudniowym, nadawanym o godz. 16.00 z Torunia, pianistka Irena Kurpisz - Stefanowa i skrzypek Jerzy Stefan wykonają m. in. sonatę d-moll op. 9 Karola Szymanowskiego, czyli jeden z wczesnych utworów mistrza.

W koncercie wieczornym nadawanym o godz. 21.00 na fali ogólnopolskiej ze Lwowa, wystąpi pianista Fryderyk Portnoj. W programie recitalu zwraca uwagę przedewszystkiem Fantazja Liszta na tematy z mozartowskiego „Don Juana”.

REWJA MAŁEJ ORKIESTRY

Na otwartej obecnie w Warszawie wielkiej wystawie radiowej odbywają się codziennie występy artystów, zaproszonych przez Polskie Radio, które nie tylko słyszane są przez radiolubnych, lecz również widziane przez znajdującą się na wystawie publiczność. W koncertach tych nie zabraknie zespołu małej orkiestry Polskiego Radia, która wystąpi kilkakrotnie i to nie tylko jako zespół. Rewja małej orkiestry, która odbędzie się o godz. 19.00, zaprezentuje najszerzej publiczności każdego artystę z osobna. Przedefiniują przed nami w ten sposób najrozmaitsze instrumenty, jak skrzypce, wiolonczela, obój, klarnet, flet, trąbka, puzon i te niezmiernie dla muzyki tanecznej ważne saksofony, ksylofony, wibrafony itd. W ten sposób zapoznają się radiolubni z poszczególnymi artystami i rodzajem instrumentów wchodzących w skład zespołu.

DROGA DO BURKUTU

O godz. 17.50 Jan Liwożyński wygłosi feljton p. t. „Droga do Burkutu”. Temat to interesujący, gdyż Burkut — to najwyższe w Polsce położenie, zasobne we wspaniałe źródła mineralne uzdrowisko, przed wojną światową tętniące życiem, a zniszczone całkowicie w czasie walk. Wiedzie doń piękna droga nad Czeremoszem. O tej drodze właśnie, jak i o samym Burkucie mówić będzie w swym feljtonie p. Liwożyński.

„ŁYZKA DO BUTÓW”

Jest to nowe studium psychologiczne Józefa Czyścieckiego, autora naderwanej dwukrotnie humoreski „Sprzedam kamień” — kapitalnie zaobserwowana ilustracja życiowa na te teorii złośliwości martwych przedmiotów, ujęta w trzy błyskawiczne i zabawne dialogi. Nieszcześnie ofiarą i dumnym pogromcą własnej łyżki do butów będzie Chaplin mikrofonu — Jan Kurkaczowicz. Tę zabawną audycję nada radio o godz. 21.30.

ŚWIADKOWIE W ROZPRAWIE SĄDOWEJ

Do bardzo ciekawych pogadek, nadawanych przez rozgłośnie łódzkiego Polskiego Radia zaliczyć należy pogadanki prawne, wygłaszane przez Marcjana Kozowskiego. Najbliższa pogadanka tego prelegenta dotyczyć będzie zeznań świadków na rozprawie sądowej. Autor omówi szereg wypadków charakterystycznych, gdzie zeznający przed sądem zdawało się mówić prawdę, a tymczasem od prawdy tej byli bardzo oddaleni. Dużą rolę w takich wypadkach odgrywa niezawsze zła wola, ale często zawodność ludzkich zmysłów lub zgola lekkomyślność. Pogadankę tę usłyszą radiolubni o godz. 12.03.

WYCIECZKA NA DOŻYNKI

W nadchodzącą niedzielę (jutro) rozgłośnia łódzka organizuje dla radiolubnych wycieczkę na dożynki w Bierdzu. Koszt przejazdu w obie strony autobusem przy zastosowaniu specjalnej niżki wynosi 5,50 zł.

Zapisy wraz z opłatą za przejazd przyjmuje referat sportowy rozgłośni łódzkiej (ul. Radwańska 70) jeszcze dzisiaj w godz. od 8 do 12. Wycieczkę poprowadzi inż. Trojanowski.

Z MONTMARTRE'U DO HISZPAŃSKIEJ LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ

W jednym z domków na Montmartre popełnione zostało morderstwo. Niewykryty sprawca, jak to zdołała ustalić policja paryska, uciekł z kraju. Ślad prowadził do Barcelony, dokąd też wysłano najdzielniejszych detektywów. Niestety ślad ten urwał się w Barcelonie. Zabójca znikł, a co najdziwniejsze, wraz z nim zginął najdzielniejszy agent.

Cała ta tajemnicza sprawa pozostała niewyjaśniona, gdyby nie sensacyjne szczegóły, jakie wyszły obecnie na jaw dzięki nagłemu pojawieniu się zaginionego detektywa, który przybywszy do Paryża, opowiedział w prekurzurze policji mroźną krew w żyłach szczegóły.

Historia ta posłużyła za temat do filmu „Bandera” (Sztandar), reżyserji Duviviera, w którym grają m. in. Anabela i Jean Gabin.

Premjera tego filmu odbędzie się już wkrótce w kinie „Europa”.

Tragiczna kąpiel anglika

W wannie p. Macnab stracił z bólu przytomność i utonął

Donosiliśmy wczoraj o tajemniczej tragedji, jaka rozegrała się w łazience „Grand - Hotelu”.

Obywatel Wielkiej Brytanji 28-letni Aleksander Macnab w czasie kąpieli utonął w tajemniczych okolicznościach w wannie.

Początkowo wysuwane były dwie hipotezy co do przyczyny śmierci Macnaba. Przypuszczano, że dostał on w czasie kąpieli ataku sercowego, bądź też popełnił samobójstwo, zażywając przed kąpielą truciznę.

Zwłoki tragicznie zmarłego anglika przewieziono do prosekutorjum miejskiego.

W dniu wczorajszym przeprowadzona została w prosekutorjum sekcja zwłok.

Sekcja przedewszystkiem ustaliła, że przyczyną śmierci nie mógł być atak serca, gdyż było ono zupełnie zdrowe. Przypuszczalnie Macnab padł o fiara ataku woreczka żółciowego, lub też ostrego zapalenia kiszek.

Silny ból spowodował u anglika utratę przytomności w wannie, zapełnionej po brzegi wodą. Nieszczęśliwy instruktor osunął się w wodę i utopił się.

Ponieważ śladów trucizny w organizmie Macnaba nie znaleziono, wykluczony został również zamach samobójczy.

Po stwierdzeniu powyższego władze prokuratorskie w Łodzi wydały zezwolenie na pochowanie zwłok.

W myśl telegraficznego polecenia rodziny zmarłego anglika, Towarzystwo Akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici (Niciarniana 1), przez które Macnab został sprowadzony z Anglii dla ulepszenia w firmie systemu księgowości, zajmie się w dniu dzisiejszym przetransportowaniem zwłok do Anglii. Zwłoki będą przewiezione koleją w metalowej trumnie.

W ten sposób tajemnica śmierci obywatela angielskiego w „Grand - Hotelu” została całkowicie wyjaśniona.

Wadliwe rusztowanie

przyczyną katastrofy przy ulicy Limanowskiego 122

Donosiliśmy o tragicznym wypadku, jaki miał miejsce na posesji przy ulicy Limanowskiego 122, gdzie wskutek zawalenia się rusztowania runęła z dużej wysokości na bruk trzej robotnicy, przytem jeden z nich, Leon Sobański (Leszno 23) odniósł bardzo ciężkie obrażenia ciała.

W związku z tym wypadkiem w dniu wczorajszym na posesję przy ulicy Limanowskiego 122 przybyła komisja złożona z przedstawicieli policji oraz inspekcji pracy w osobie inż. Karkowskiego.

W toku badań stwierdzono, że prowadzący roboty Stanisław Zieliński (Chmielna 14) nie posiada odpowiednich uprawnień oraz, że wypadek powstał wskutek wadliwej budowy rusztowania.

W związku z tem Stanisław Zieliński pociągnięty został do odpowiedzialności karnej.

Pozatem policja nakazała rozbiorke rusztowania i przerwanie dalszych robót.

Hotel na wysokości 4.200 metrów

Alpinistka stała się w Rosji sławiecką ulubioną sportem. W ciągu ostatniego roku na szczyt Elbrusa na Kaukazie, wysokości 5,592 metrów, wspięło się już przeszło 5.000 ludzi. Wszecchwiazkowe zrzeszenie związków zawodowych postanowiło wybudować na stacji nr. 11 na wysokości 4,200 metrów hotel turystyczny na 200 osób. Aby hotel zabezpieczyć przed burzami śniegowymi i wiatrami, hotel będzie miał kształt aerodynamiczny. Projektantami i budowniczymi są architekci N. D. Katur i N. M. Popow. Budowa będzie drewniana, wewnątrz kryta grubymi płytami żelaznymi, pokryte m. cynkiem. Materiały budowlane transportowane będą przy pomocy koni, mułów i samolotów. Budowa ma być wykończona w roku 1937.

„PANIE I PANOWIE BEZPŁATNIE”

Dziś, w sobotę w przedostatnim dniu pobytu cyrku „Arena” w Łodzi dwa przedstawienia o godz. 4 min. 30 i 8 min. 30 wiecz. o jednakowym pełnym programie przy udziale całego zespołu cyrkowego.

Aby umożliwić wszystkim zobaczenie tego wyjątkowo dobrego programu, dyrekcja urzęda na wszystkie ostatnie pożegnalne przedstawienia nie białaby ulgowy wstęp dla wszystkich, t. j. „Panie i Panowie bezpłatnie” czyli 2 osoby wchodzi za jednym biletem.

Jutro, w niedzielę dwa pożegnalne przedstawienia i zamknięcie cyrku.

JAK ZBUDOWAĆ RADJODBIORNIK

Rozwijająca się w zawrotnym tempie najmłodsza gałąź techniki — radiotechnika zdołała opracować dotychczas najrozmaitsze typy odbiorników, w zależności od potrzeb mieszkańców wsi i miast. Zasadniczo istnieją dwa rodzaje odbiorników: lampowe i detektorowe. Pierwsze z nich umożliwiają odbiór na głośnik dla wielu słuchaczy, lecz za to cena sprzedażna i koszty eksploatacji takiego odbiornika są dość duże. Odbiorniki detektorowe dają audycje stacji lokalnych tylko na słuchawki, lecz są bardziej popularne, koszty używalności ich bowiem ograniczają się prawie tylko do stałej opłaty abonamentowej co miesiąc, która wynosi 3 zł., a dla wsi 1 zł.

W sprzedaży istnieje duża ilość odmian aparatów detektorowych, lecz są one jeszcze dosyć drogie. Koszt budowania odbiornika detektorowego sposobem amatorskim wynosi zaledwie 5 — 7 złotych, z całkowitym materiałem instalacyjnym około 18 złotych.

Aby ułatwić wszystkim obywatelom kraju nieposiadającym jeszcze radja zbudowanie taniego i dobrego odbiornika detektorowego — Polskie Radio wydało specjalną broszurę p. t. „Jak zbudować odbiornik radiowy”, która znakomicie ułatwia zadanie. Broszura ta jest specjalnie cenną dla nauczycieli robot ręcznych, którzy przy jej pomocy mogą zorganizować zbiorowy montaż taniego odbiornika detektorowego w szkole, szerząc wśród młodzieży zamiłowanie do radja.

Historja włosów, które wyszły...

Sąd musi orzec, czy p. I. W. wyłysiała skutkiem zabiegu fryzjerskiego, czy też z powodu „domowego rozjaśniania”

W dniu wczorajszym na wokandzie wydziału cywilnego sądu grodzkiego w Łodzi na sali VII znalazła się sensacyjna sprawa w powództwa p. I. W., narzeczonej urzędniczki jednej z instytucji państwowych w Łodzi o odszkodowanie w kwocie 1.000 złotych za stracone włosy po dokonaniu wiecznej ondulacji w jednym z zakładów fryzjerskich w śródmieściu.

W skardze powodowej p. I. W. podała, iż przed kilkoma miesiącami udała się do zakładu fryzjerskiego, gdzie podała się zabiegowi wiecznej ondulacji. Przy myciu głowy po dokonaniu zabiegu klientka stwierdziła z przerażeniem, iż dopiero co zondulowane włosy miały na głowie znajdującą się w misce wskutek skruszenia.

Na głowie 25-letniej p. I. W. pozostała zaledwie mała kępka włosów.

Poszkodowana natychmiast po opuszczeniu zakładu fryzjerskiego udała się do dr. Balickiej, która stwierdziła spalenie włosów.

Niezależnie od powyższego poszkodowana udała się do jednego z mistrzów fryzjerskich, który orzekł, iż ondulacja była nieumiejętnie przeprowadzona wskutek czego nastąpiło skruszenie włosów.

Wobec powyższego orzeczenia poszkodowana wniosła skargę o odszkodowanie za straty moralne i materialne, domagając się przysądzenia na jej rzecz kwoty 1.000 złotych.

Sprawę powyższą rozpatrywał sędzia Zawadzki. W imieniu pozwanej stanął adw. Leon Rubin. Powództwo w imieniu poszkodowanej reprezentowała adw. Brodzka.

Do sprawy zezwano szereg świadków, rekrutujących się przeważnie z personelu zakładu fryzjerskiego oraz narzeczonego powódki.

Personel zakładu zgodnie stwierdził, że przed ondulacją włosy klientki były rozjaśnione domowym sposobem.

Zbadany na rozprawie biegły stwierdził względnie dobry stan włosów, które zaczęły na nowo odrastać oraz, że podczas dokonywania ondulacji u powódki włosy jej były koloru nienaturalnego. Również okazana biegłemu próbka włosów była chemicznie zabarwiona. Według opinii biegłego wypadek spowodowała chemiczna reakcja zabarwienia włosów domowym sposobem oraz nadmierna temperatura t. zw. piecyków aparatu ondulacyjnego.

Po orzeczeniu dr. Hurwicza sędzia Zawadzki udzielił głosu adw. Brodzkiej, która w dłuższym przemówieniu wskazała, iż mocodawczyni jej miała przejścia duchowe oraz straty materialne. Według zdania adw. Brodzkiej była tu zła wola właściciela zakładu fryzjerskiego, który powinien wiedzieć, że świeżo tlenione włosy nie można ondulować.

Dalej zaznacza, że strona pozwana proponowała peruczkę poszkodowanej, aż do czasu

Teatr, muzyka i radio

Dziś inauguracja nowego sezonu w Teatrze Miejskim

Dziś, w sobotę o godz. 8.30 w wielki ewenement dla kulturalnej Łodzi: uroczysta inauguracja nowego sezonu w teatrze miejskim. Dana będzie świetna sztuka wielkiego anglo - polskiego pisarza Józefa Conrada Korzeniowskiego „Tajny agent”, zamykająca w sobie wszystkie najlepsze cechy rasowej twórczości znakomitego pisarza. „Tajny agent” ukaże się w reżyserji Henryka Szletyńskiego a w dekoracjach Konstantego Mackiewicz. Obok Józefa Winawera i Tadeusza Białoszczyńskiego udział biorą: Dunajewska, Dąbrowska, Tymowska, Połomska, Zeromska, Kondrat, Modrzeński, Matuszkiewicz, Snay i in.

„Tajny agent” powtórzony będzie w niedzielę o godz. 8.30 wiecz.

W niedzielę o godz. 4-ej po poł. oraz w poniedziałek i we wtorek o godz. 7.30 uroczą komedja Bekkeffego „Niesprawiedliwiona godzina”. Ceny biletów na wszystkie trzy widowiska — niższe.

TEATR POPULARNY

Po gruntownym remoncie widowni i sceny teatr popularny rozpoczął próby ze sztuki Gabrieli Zapolskiej p. t. „Kaśka Karjatyda”. W widowisku bierze udział cały zespół teatru, w skład którego wchodzi pp. Bronowska, Gosińska, Łapińska, Łopuszańska, Łuczyńska (rola tytułowa), Sykulska, Zakrzyńska, Bończa, Buczyński, Leszczyński, Nawrocki, Niwiński, Nowosielski, Tatarakiewicz, Tokarski i Zoner.

„Kaśkę Karjatydę” reżyseruje Hugo Moryciński, a rozwiązanie przesłoni scenicznej spoczywa w rękach art. malarza Stanisława Węgrzyna, Premiera 16 września.

„ROZMAITOŚCI”

Dziś zespół Idy Kamińskiej o godz. 12.15 daje poranek popularny, który wypelni sztuka „Macierzyństwo”. O godz. 16.15 „Chasia Sierota”, a o godz. 21.15 „Madame X”.

KONCERT W HELENOWIE

Dziś o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się wieczorem w Helenowie wielki koncert. Program obejmuje 1) „Rapsodję żydowską” Zolotarewa i Kanta 2) „Nad Pustynią”. Udział w koncer-

przeprowadzenia kuracji i zaoferowała pewną sumę tytułem ugody, na co mocodawczyni jej nie zgodziła się. W końcowym swem przemówieniu adw. Brodzka zaznacza, że nie trzeba być koniecznie gwiazdą filmową, by wystąpić na drogę sądową o odszkodowanie za spalone włosy.

Pełnomocnik pozwanej adw. Leon Rubin prosi sąd o oddalenie powództwa.

Sąd po przemówieniach stron zapowiedział ogłoszenie orzeczenia w najbliższych dniach.

Teatr, muzyka i radio

cie tym biorą: Łódzka Orkiestra Filharmoniczna, chór i orkiestra tow. „Hazarimir” oraz soliści: nadkantor M. Kusewicz, H. Pfeffe oraz M. Kalisk. Dyrekcja spoczywać będzie w rękach prof. J. Szaksa.

DZISIEJSZE AUDYCJE RADJOWE

6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
11.30 Audycja dla szkół „Śpiewajmy piosenki”.
12.03 „Świadkowie w rozprawie sądowej” — pogadanka.
12.23 Koncert w wyk. orkiestry.
14.30 Na fali wspomnień (płyty).
15.45 „Historja murzynka z kaukazu” — dla dzieci najmłodszych.
16.00 Koncert solistów: Irena Kurpisz - Stefanowa (fortepian) i Jerzy Stefan (skrzypce).
16.45 „Wrażenia ze Sztokholmu”.
17.00 Nowości na płytach.
17.50 „Droga do Burkutu” — pogadanka.
18.00 Obrazek z łódzkiej ulicy p. t. „Gdzie jest laleczka” wygłosi red. Stefalski.
18.10 Apel do straży pożarnych.
18.15 Muzyka (płyty).
18.50 Pogadanka aktualna.
19.00 Rewja małej orkiestry.
20.15 Audycja dla polaków z zagranicy.
21.00 Recital fortepianowy Portnoja
21.30 „Łyżka do butów” — humoreska Czyścieckiego.
22.15 Muzyka lekka w wyk. małej orkiestry z udz. czwórki radiowej.
23.15 Muzyka (płyty).
23.30 Koncert zyczeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

LONDYN (261) I DROITWICH (1560)
22.30 Koncert (Symfonia C-dur Mozarta, Rapsodia na fortepian z orkiestrą Turiny, Nokturna Martucciego, Scherzo z oktetu Mendelssohna i Uwertura Fiedlera).

BRUKSELA (484)

20.00 „Bohaterowie” — operetka O. Straussa.

PRAGA (470)

20.20 „Zemsta nietoperza” — operetka J. Straussa.

PARYŻ (432)

20.00 „Herodjada” — opera Masseneta

PARYŻ (1648)

20.45 „Lalla Roukh” — opera komedia na Davida.

STRASSBURG (349)

20.30 „Życie paryskie” — operetka Offenbacha.

SOTTENS (443)

21.00 „Król Ys” Lalo, Fragmenty z oper „Eugenjusz Onegin” Czajkowskiego i „Carmen” Bizeta.

MEDJOLAN (368)

20.45 „Faworyta” — opera Donizettiego.

Zamiasz jelsionu

Ostrygi

Od 1 września do 30 kwietnia trwa we Francji sezon, w którym się je ostrygi. O rozmiarach tego przemysłu można sobie wyrobić pojęcie, jeśli się weźmie pod uwagę parę cyfr. Najbardziej popularne są we Francji tak zwane ostrygi portugalskie. Teren, skąd pochodzą te ostrygi, ciągnie się na długości przeszło 20 kilometrów na wybrzeżu oceanu Atlantyckiego, niedaleko ujścia rzeki Gironde'y. W r. 1866 nadszedł tam okręt z ładunkiem ostryg z Portugalji, ale wobec nader wzburzonego morza nie mógł przybić do lądu, wobec czego był zmuszony wyrzucić cały ładunek za burtę. Wskutek niesamowitej zdolności rozmnażania się tych skorupiaków, rozwinęła się tu olbrzymia hodowla ostryg, jedna z największych w Europie, która dostarcza rocznie 600 milionów sztuk na rynek.

W klasycznym kraju smakoszków kursują oczywiście niezliczone anegdoty o ostrygach. Istnieją słynne rekordy, a prawdziwi znawcy wogóle twierdzą, że na prawdziwy smak przychodzi się dopiero po zjedzeniu dwóch tuzinów.

„Książę” smakoszków Courbonsky był pewnego razu zaproszony do pewnego domu, o którego gospodarzu mówiono, że jest dość skąpy. Służba podaje tacę z ostrygami sto sunkowo bardzo skromną w porównaniu z liczbą zaproszonych gości. Courbonsky obserwuje skorupiaków okiem znawcy. Pan domu z dumą miną pyta wielkiego znawcę:

— No, mistrzu, co mówią do pana te ostrygi?

A Courbonsky nie mrugnawszy okiem odpowiada:

— Co mówią do mnie ostrygi, teraz w tej chwili, kiedy widzą po raz pierwszy światło dzienne? Są zropnaczone, przerażone, jak skazaniec, którego prowadzi się na plac straceń, i wdychają: „Tyle ludzi... tyle ludzi!”

Prawdziwi znawcy są przeciwni barbarzyńskim. pochodzącym przeważnie z Anglii receptom, na temat pieczonych lub gotowanych w winie lub piwie ostryg. Dla nich istnieje jedynie ostrygi na surowo, bez dodatku cytryny czy sosu octowego.

O słynnym smakoszu de Fontenelle opowiadają, że pewnego razu, gdy przyjmował u siebie przyjaciela, zapytał go przy zestawieniu menu, jaki gatunek ostryg życzy sobie. Ku przerażeniu gospodarza niebardzo wykształcony w sprawach kulinarnych gość odpowiedział:

„Jeśli to dla pana nie stanowi różnicy, to proszę o gotowane lub smażone”.

Zrezygnowany de Fontenelle wydał kucharzowi odpowiednie wskazówki.

Następnie wzięto się z zapalem do aperitifów, kiedy nagle gość dostał ataku serca i padł na fotel. Fontenelle myśląc jedynie o swych ostrygach, zrywa się, pędzi do drzwi kuchennych i woła:

„Nie gotować ostryg! Nie gotować ostryg!” X.

Najwyższa fotografia

Amerykańskie „National Geographic Society” ogłosiło ostatnio sprawozdanie, obejmujące wyniki nowego lotu stratosferycznego dokonanego na statku powietrznym „Explorer II”. W czasie tego lotu zrobione również zostało zdjęcie fotograficzne, które jest najwyższą dotąd dokonaną fotografią powierzchni kuli ziemskiej. Po raz pierwszy fotografia taka uchwyciła zdołała zakrzywienie powierzchni ziemi na horyzoncie. Ponadto fotografia ta ustaliła, iż linja, dzieląca obciążoną kurzem troposferę, otaczającą ziemię, od czystej stratosfery, znajduje się na wysokości 37 tys. stóp nad powierzchnią ziemi. Najwyższe zdjęcie na świecie dokonane zostało z wysokości 72,395 st.



WIADOMOŚCI SPORTOWE

Dalsze mecze szczypiorniaka

po odrzuconej dymisji władz związkowych

Jak się dowiadujemy, głośna w swoim czasie sprawa dymisji władz gier sportowych po niefortunnym turnieju przedolimpijskim w szczypiorniaku, ma już swój epilog. PZPR nie przyjął rezygnacji zarządu ŁOZPR do wiadomości.

W związku z tą decyzją, łódzka magistratura gier sportowych przystąpiła do zakończenia mistrzostw Łodzi w szczypiorniaku, aby wyłonić mistrza okręgu do mistrzostw Polski.

Dziś i jutro odbędą się następujące zawody o mistrzostwo kl. A:

Sobota. Boisko WKS-u, godz. 16: HKS — Makabi. Przewidujemy zarytą walkę, z której obroną ręką winien wyjść zespół biało-niebieskich.

Boisko IKP, godz. 16: IKP — Zjednoczone. Mistrzowski zespół Łodzi, IKP, znajduje się obecnie w dobrej formie i zapewne bez trudu zwycięży słabo grającą drużynę Zjednoczonych.

Boisko Turu, godz. 16: TUR — WKS. Gospodarze stanowią zespół

bardziej wyrównany i z mało rutynowaną drużyną wojskowych uzyskają zdecydowane zwycięstwo.

Boisko LKS, godz. 16: Faweryt tegorocznych mistrzostw Łodzi LKS, zmierzy swe siły z SKS-em, „Czerwoni” wykazują doskonałą formę. Grubert, Załęski i Bujnowicz mają doskonałą okazję do wykazania swej klasy, bowiem „strzelcy”, mimo kilku zmian w drużynie, stanowią zespół znacznie słabszy.

Niedziela. Boisko Turu, godz. 11: TUR — SKS. Wynik remisowy byłby wiernym odzwierciedleniem poziomu gry obydwu drużyn.

Boisko IKP, o godz. 10: IKP — Makabi. Przewidujemy grę ciekawą. Po zarytanej walce zwycięży zapew-

nie zespół gospodarzy, chociaż Makabi może zrobić niespodziankę i urwać punkt.

Boisko IKP, godz. 11,30: HKS — Zjednoczone. Zwycięzcy meczu typujemy zespół fabryczny, bowiem harcerze należą do grupy najsłabszych zespołów kl. A.

Boisko LKS-u, godz. 11: LKS — WKS. Przewidujemy wysokocyfrowe zwycięstwo LKS-u.

Równocześnie odbędzie się szereg meczy o mistrzostwo Łodzi w szczypiorniaku kl. B.

*

W niedzielę odbędą się na boisku IKP o godz. 10 zawody treningowe najlepszych hazenistek Łódzkiej przed zawodami Łódź — Warszawa, które odbędą się w dniu 20 b.

Lechia chce grać u siebie!

Jubileusz ŁOZPN znów pod znakiem zapytania

Ze źródeł miarodajnych komunikują nam, iż finaliści zawodów o wejście do kl. A nie chcą zaaprobować propozycji zarządu ŁOZPN, w sprawie odbycia decydującej rozgrywki o tytuł mistrza i awans na terenie Tomaszowa ewent. Pabjanic (w wyniku losowania).

Lechia proponuje odbycie wspomnianych zawodów w Piotrkowie, gdzie funkcje gospodarzy pełniłby upoważnione przez ŁOZPN kluby miejscowe.

Przatem w dniu wczorajszym bawił w Łodzi delegat Lechji, który zabiega o zmianę terminu decydujących zawodów, bowiem zarząd Lechji za kupił około 100 biletów na międzypaństwowe zawody Polska — Niemcy i pragnie wystać całą drużynę na powyższe

zawody. Sprawa terminu i boiska zostanie rozstrzygnięta w dniu dzisiejszym.

*

Jubileusz 15-lecia ŁOZPN stoi znów pod znakiem zapytania.

Jak już donosiliśmy, władze ŁOZPN, odwołały wyznaczone imprezy, związane z jubileuszem na dzień 6 b. m., przesuwając je na 25 października r. b.

Dla podniesienia poziomu imprezy jubileuszowej ŁOZPN, za mierzal sprawadzić reprezentację piłkarską Polski, ewent. Śląska. Wobec nieotrzymania odpowiedzi od PZPN, i Śl. O. Z. P. N., władze piłkarskie Łodzi powzięły już nieoficjalną decyzję przełożenia zawodów jubileuszowych na początek maja 1937 roku.

ŁOZB przygotowuje się do sezonu

Kapitan związkowy będzie wizytował kluby

Jak się dowiadujemy, władze ŁOZB przygotowują się starannie do nadchodzącego sezonu.

Ze źródeł miarodajnych komunikują nam, że kpt. związkowy ŁOZB będzie osobiście wizytował wszystkie kluby pięciarskie w okręgu dla sprawdzenia formy czołowych zawodników łódzkich.

W tym celu komisja sportowa ŁOZB wystosowała pisma do wszystkich klubów aby podały dokładne terminy treningów oraz nazwiska odpowiedzialnych kierowników sekcji.

Kpt. związkowy ŁOZB zarządzi kilka eliminacji, by wyłonić na międzymiastowe zawody z Białymostkiem i Poznaniem, które odbędą się w początku października, najsilniejsze składy, któreby godnie reprezentowały nasze miasto.

Równocześnie władze ŁOZB kontynuują nadal rozpoczęte pertraktacje w sprawie tournée reprezentacji Łodzi po Łotwie. Jak się dowiadujemy, sprawa finalizacji powyższych zawodów jest na dobrej drodze i najprawdopodobniej wyjazd dojdzie do skutku w listopadzie r. b.

Nowa zdobycz radja. Odbiorniki stereofoniczne

Wśród radioamatorów rozszła się ostatnio wiadomość o niezwykle doniosłej zdobyczy radiowej, która stanowić będzie niewątpliwie nową erę w historii radjofonii. Podobno jedna z czołowych fabryk radiowych przygotowuje na sezon obecny nowego typu odbiorniki, w których po raz pierwszy zastosowane zostało stereofoniczne odzwierciedlenie dźwięków. Efekt ste-

reofonicznego odbioru jest zdumiewający. Dźwięki posiadają niespotykaną dotychczas wyrazistość, okrągłość brzmienia i miękkość tonu. Głos ludzki i każdy instrument muzyczny zachowuje w audycji swą naturalną barwę dźwiękową, dzięki czemu ma się wrażenie bezpośredniego słuchania wykonawcy.

Radjostacja bez anteny

W Bound-Brook w pobliżu Nowego Jorku budowana jest potężna radjostacja nadawcza, która po raz pierwszy w historii radja nie będzie posiadała obowiązkowej anteny, czyli sieci przewodów miedzianych, rozpiętych między dwoma wysokimi słupami (pylonami).

Ta konstrukcja, klasyczna dla wszystkich stacji nadawczych, zostaje zupełnie zlikwidowana. Zamiast niej w centrum stacji wznosi się olbrzymi stalowy słup wysokości 195 metrów; posiada on trójkątny przekrój, a przekątna jego równa się na całej długości 2,5 metra. Ten maszt jest właśnie źródłem fal radiowych, wypływających z jego wierzchołka.

Doświadczenia wykazały, że zlikwidowanie anteny z przewodami prowadzi do zniknięcia t. zw. fadingu, niewytłomaczonego do dnia dzisiejszego zjawiska, wyrażającego się w tym, że fale radiowe powoli gasną i równie powoli powracają do swej normalnej mocy.

Olbrzymi maszt stacji w Bound-Brook wymalowany jest na żółty i pomarańczowy kolor. Widać go w promieniu wielu kilometrów, a w nocy kontur masztu jest oświetlony lampkami elektrycznymi. Na wierzchołku masztu pali się wielka czerwona latarnia, jako sygnałowe urządzenie dla aeroplanów.

Ftak — barometr

Tegoroczną sensacją londyńskiego ogrodu zoologicznego jest małe białopióry ptaszek południowo-amerykański, który zwie się Campanero. Ta mała ptaszka potrafi z całkowitą nieomylnością przepowiadać piękną pogodę. Zaczyna wówczas nagle wydawać z siebie krzyki i to tak głośne, jakichby się nikt nie spodziewał po tak małym stworzeniu. Ptaszek żywią się fruwa wokół, a głos jego staje się coraz bardziej tryumfalny. Natomiast gdy pogoda ma być brzydka, ptaszek milknie, siada smutny w gniazdku i siedzi tam bez ruchu.

Małe białopióry ma ogromne powodzenie. Wokół klatki stoi zawsze gęsty tłum widzów, a szczególnie pod koniec tygodnia, w oczekiwaniu przepowiedni na niedzielę. Dotychczas ptaszek, który znajduje się już w ogrodzie zoologicznym dwa i pół miesiąca, nie omylił się w swej „przepowiedni” ani razu.

Zamawiać sale dla celów W. F.

Komenda obwodu P. W. 28 p. S. K. w Łodzi ul. Narutowicza 45, zawiadamia wszystkie stowarzyszenia i organizacje na terenie m. Łodzi, które w roku szkolnym 1936-37 chcą korzystać z sal szkół powszechnych dla celów w. f., że we własnym interesie winny zgłosić zapotrzebowanie do Miejskiego inspektora szkolnego przez komendę obwodu 28 p. S. K. w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 września br. z podaniem sali, dni i godzin zajęć. Po tym terminie prośby rozpatrywane nie będą.

Wycieczka

do Carmen Sylva dnia 15 września zł. 225.—
UlgoWE przejazdy do Krakowa, Warszawy i Wilna.

Przyjmowanie paszportów do wyrabiania wiz.

Pociąg popularny do Warszawy 13. 9. zł. 5.50

Zapisy przyjmuje:

„ORBIS” Piotrkowska 18 tel. 240-40

Reorganizacja handlu zagranicznego

pójdzie w kierunku decentralizacji aparatu biurowego

W dniach od 4 do 7 września odbywa się we Lwowie zjazd z otwarcie targów wschodnich, cały szereg zjazdów i konferencji gospodarczych. W pierwszym zjeździe wspomnieć należy o zjeździe zjazdu izb przem. - handlowych. Na porządku dziennym znajdzie się sprawa reformy aparatu handlu zagranicznego, projekt ustawy standaryzacyjnej, stosowanie ustawy przemysłowej do zrzeszeń przemysłowych o charakterze kartelowym, statuty służbowe urzędników izb i t. d.

Jednocześnie odbędzie się we Lwowie zebranie plenarne centralnej komisji przywózowej oraz komisji finansowania przywozu i komisji administracyjnej.

Na czoło obrad zjazdu izb wysuwa się sprawa reorganizacji handlu zagranicznego w postaci rady handlu zagranicznego.

Rada handlu zagranicznego oznacza wielką konsolidację na jednym z ważniejszych odcinków życia gospodarczego i stanowić ma ośrodek inicjatywy i dyspozycji życia gospodarczego w odniesieniu do wszystkich zagadnień, dotyczących handlu zagranicznego. Proponuje się, ażeby w skład rady weszło 15 delegatów przemysłu i handlu, 15 delegatów rolnictwa, 5 delegatów rzemiosła.

Na specjalną uwagę zasługują zmiany w centralnej komisji przywózowej, która przekształcona zostaje na komitet importowy, inkorporowany do rady.

W obrębie rady handlu zagranicznego czynne ponadto będą: komitet wywozowy, komitet traktatowy, komitet portowy, komitet clearingowo-kompensacyjny i komitet reglamentacji przywozu, t. j. dotychczasowa centralna komisja przywózowa.

Do zadań tego komitetu należeć będzie: 1) podział kontyngentów indywidualnych pomiędzy poszczególne firmy, 2) podział kontyngentów organizacyjnych pomiędzy poszczególne organizacje gospodarcze i 3) podział kontyngentów grupowych pomiędzy związki branżowe, które z kolei podziela je

pomiędzy swych członków.

Wydawanie pozwoleń przywózowych będzie stopniowo przekazywane izmom przemysłowo-handlowym, co dotychczas należało do centralnej komisji przywózowej.

Zatwierdzenie regulaminu tego komitetu, po przyjęciu go przez związek izb na zjeździe

lwowskim, nastąpić ma przez min. przem. i handlu jeszcze przed dn. 1 października r. b.

W obradach lwowskich z ramienia izby łódzkiej biorą udział pp.: prezes izby gen. dr. F. Maciszewski, wiceprezes dr. J. Bornet, dyrektor inż. K. Bajer i referent admin.-prawn. mgr. Słupezyński.

Rolnicy kupują manufakturę!

Poprawa na wsi oddziaływa korzystnie na przemysł

Warszawski korespondent gospodarczy „Głosu Porannego” (Vars) donosi:

Na warszawskim rynku manufakturowym zauważyć się daje duże zapotrzebowanie na towary, a zwłaszcza zimowe, przyczem hurtownicy nie posiadają przeważnie zapasów z ub. r.

Wobec niepewnej jednak sytuacji zwłaszcza w zakresie cen, zachowane są środki ostrożności ze strony nabywców.

Ostrożność wyraża się w tem, że przygotowywane są zapasy towarów tylko na okres krótkie.

Jeżeli zapotrzebowanie będzie nadal wyższe, to, zgodnie z opinią sfer fachowych, ceny manufaktury powinny się utrzymać na dotychczasowym poziomie.

Należy zauważyć, że ostatnio bardzo ożywiony jest handel w zakresie chustek, które dokonywane są liczne transakcje. Ceny mają tendencję bardzo mocną, przy-

czem transakcje odbywają się przez waznie za gotówkę.

Czynnikiem nader dodatnim jest aktywność rolnictwa, która ostatnio wykazuje popyt na manufakturę i żelazo.

W branży żelaznej już od 5-6 lat nie było tak ożywionych obrotów, jak obecnie.

Rolnicy kupują obecnie masowo maszyny i narzędzia rolnicze, których brak dotkliwie odczuwali w ostatnich latach.

Masowy powrót wkładów

świadczy o zaufaniu, jakim cieszy się P. K. O. w Palestynie

W sercu „city” tel-awivskiego, na ruchliwej Allenby street, jarzą się na szczycie pięknej budowli różnej trzy neonowe litery P. K. O. — reklamy jednej z najpopularniejszych placówek bankowych w Palestynie. W mieście wielkich banków zagranicznych, mieszczących się w luksusowych, wielopiętrowych gmachach z żelbetonu, ta polska placówka, powstała z inicjatywy prezesa PKO, dr. Grubera w roku 1933 i prowadzona nader sprężyście przez dyrektora Tadeusza Piecha (b. dyrektora filii łódzkiego P. K. O.), zdobyła sobie w ciągu kilku lat duże zaufanie ludności. Imponujący rozwój PKO w Tel Avivie jest w dużej mierze zasługą wychodźców polskich, którzy zwłaszcza w



Dyr. Piech

pierwszym okresie działalności nowej placówki popierają ją, załatwiają za jej pośrednictwem niemal wszystkie swe transakcje finansowe z Polską.

Działalność PKO opiera się na dziale oszczędności, dziale przekazyw, dziale rachunków bieżących, inkasa, ubezpieczeń na życie, a ostatnio również na dziale pożyczek, udzielanych pod zastaw papierów wartościowych. PKO może poszczycić się pogłębieniem idei oszczędności w Palestynie. Urządziła obchód „międzynarodowego dnia oszczędności”, który rokrocznie 31 października organizowany jest przez wszystkie instytucje bankowe i kooperatywy pod egidą PKO. Suma wkładów oszczędnościowych do czerwca r. b. w PKO wynosiła około czterech miliona funtów szterlingów, a ilość wydanych książeczek przekroczyła 7 tys. sztuk. Jest to b. dużo. Gdy inne banki nie przyjmowały mniejszych wkładów poniżej 1 funta, PKO przyjmowała już oszczędności od 10 piastrow (jedna dziesiąta funta).

Dział przekazowy PKO wykazał również kolosalny rozwój. Cyfry za r. 1935 wskazują na to, że do Polski wysłano 45,000 przekazów na sumę 200 tys. funtów szterl., zaś z Polski do Palestyny — 6,000 przekazów na kwotę 270,000 funtów.

Do Polski przekazywano więc drobne sumy, prawdopodobnie zasiłki dla rodzin, a do Palestyny wysyłano raczej kapitały.

Bank załatwia około 300 interesantów dziennie.

PKO przeżyło ostatnio pewien wstrząs, który tylko dzięki sprężystości i należytej taktyce dyr. Piecha nie odbił się katastrofalnie na tej instytucji. Mianowicie wprowadzenie restrykcji dewizowych w Polsce wywołało wśród ludności Palestyny w pewnej chwili panikę, zwłaszcza, że PKO nie mając instrukcji z Warszawy wstrzymało wypłatę należności z polskich książeczek złotych. Ludność, nie zorientowawszy się, że Bank PKO po dlega ustawodawstwu Palestyny, poczęła podejmować swe wkłady w funtach. Trwało to kilka dni, a wkładowcy, przekonawszy się o tem, że PKO stanęło na wysokości zadania i wypłaca wszelkie żądane sumy najpierw w funtach, a potem do 250 zł. w złotych (po otrzymaniu telegraficznej instrukcji z Warszawy) — uspokoił się. Odrazu też za uważyć się dał objaw ponownego lokowania oszczędności w PKO, które w tych dniach nieuzasadnionej paniki wykazało wybitną sprawność, gdyż załatwiała wszystkich bez wyjątku interesantów nieraz do późnych godzin. Powrotna fala wkładów jest dowodem zaufania, jakim cieszy się PKO w Palestynie.

Polska placówka bankowa w Palestynie (otworzona już oddział w Jaffie) jest teraz predysponowana do odegrania większej niż dotychczas roli, zwłaszcza, że wprowadzenie ograniczeń dewizowych i kontroli wywozu i przywozu towarów czyni z niej, jako jedynej polskiej instytucji rządowej w Palestynie, obok działających izb przemysłowo-handlowych, główny ośrodek wszelkich transakcji, zawieranych między Polską a Palestyną.

Brak swetrów w Łodzi

spowodowany został strejkim chałupników

W dniach ostatnich daje się odczuć dotkliwy brak artykułów swetrowych wełnianych i wiganjowych, co jest związane ze strejkim chałupników, którzy domagają się od nakładeńców połowyki plac prawie o 100 proc. Zapotrzebowanie na artykuły swetrowe jest bardzo duże, szczególnie na prawinę, gdyż są to wyroby bardzo popularne na wsi. Z prowincji sygnalizują również rozpoczęcie zakupów na wsi. Obok manufaktury, konfekcji i chustek, swetry są tam najbardziej poszukiwane.

Tymczasem podaż na rynku jest minimalna i nie widać możliwości zlikwidowania powyższego zatargu w najbliższym czasie, ponieważ, jak

twierdzą nakładey, żądania chałupników są wygórowane.

Z drugiej strony chałupnicy stwierdzają, że nie mogą godzić się na połowiczne załatwienie swoich żądań. Tym razem strejk chałupników jest stuprocentowy: Produkcja swetrowa w Łodzi faktycznie jest całkowicie unieruchomiona.

O ile konflikt ten nie zostanie zlikwidowany w najbliższych tygodniach, spodziewać się należy, że łódzcy nakładey skorzystają z usług chałupników prowincjonalnych, by w ten sposób zaopatrzyć się w towary.

W razie nawet częściowego uwzględnienia żądań chałupników, ceny swetrów wiganjowych i wełnianych ulegną poważnej zwwyżce.

Ukrył się przed wierzycielami

Sąd ogłosił upadłość złośliwemu dłużnikowi

Sąd handlowy rozpoznawał podanie wierzyciela o ogłoszenie upadłości Gejwiszowi Rajczukowi.

Rajczuk prowadził przedsiębiorstwo handlowe w Łodzi przy ul. 11 Listopada 9. Zakupował on w Łodzi przedzie, wyrabiał z niej pończochy w swej fabryce pod nazwą „Lil” w Warszawie przy ul. Niskiej nr. 65, gotowy zaś towar sprzedawał w Łodzi i Warszawie.

Początkowo Rajczuk prowadził przedsiębiorstwo wspólnie z niejakim Rozenbergiem, następnie jednak wspólne przedsiębiorstwo zlikwidował i prowadził interes samodzielnie na dużą skalę, zakupując w Łodzi przedzie na znaczne kwoty. Od listopada ub. r. — Rajczuk

przestał płacić swoje zobowiązania handlowe, zwinął przedsiębiorstwo, sam ukrył się, fabrykę swoją w Warszawie fikcyjnie przepisał na cudze imię.

Do podania o ogłoszenie upadłości wierzyciel założył 10 weksli zaprotestowanych na kwotę 7.400 zł., zaznaczając, że posiada weksli tych znacznej więcej.

Sąd ogłosił upadłość Gejwiszowi Rajczukowi, sędzią komisarzem zamianował s. h. Jana Landaua, a syndykiem — adw. Kotowskiego. Jednocześnie sąd wezwał wierzycieli Rajczuka, aby zgłosili swe pretensje sędziemu komisarzowi do 27 października.

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej dla niektórych dewiz zaznaczyła się tendencja nieco mocniejsza. Zapotrzebowania było stosunkowo niewielkie. Notowano kursy dewiz: Amsterdam 360,80, Bruksela 89,85 (plus 17), Kopenhaga 119,45 (plus 10), Londyn 26,76, Nowy Jork 5,31,25, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5,31,50, Paryż 34,98,50, Praga 21,96, Sztokholm 138,05 (plus 10), Zurych 173,20 Kurs orientacyjny ustalony dla walut przez Bank Polski: dolary amerykańskie 5,29, dolary kanadyjskie 5,28, floreny holenderskie 359,80, franki francuskie 34,89,50, franki szwajcarskie 172,70, franki belgijskie 89,60, funty szterlingów 26,67, guldeny gdańskie 99,80, korony czechosłowackie 19,70, korony duńskie 118,90, korony norweskie 133,75, korony szwedzkie 137,40, liry włoskie 34,50, szylingi austriackie 98, marki fińskie 11,60, marki niemieckie 133, marki niemieckie w srebrze 144.

AKCJE.

Na rynku akcyjnym nastrój był mocniejszy. Obrotów większych dokonano akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 97,50 — 97,25 — 97,50 (plus 25), Węgiel 14, Ostrowieckie 30 — 29,75 (plus 75), Haberbusch 38,50 (plus 50), Starachowice 33,50 — 33 — 25). Poza to zawarto kilka drobnych i nienotowanych transakcji akcjami Cukru po 26,25 — 25) i Rudzkiego po 3,40 (plus 5).

PAPIERY PROCENTOWE.

W dziale papierów procentowych państwowych i prywatnych przeważała tendencja słabsza. W transakcjach dominowały 3 proc. inwestycyjna i 5 proc. L. Z. Warszawy nowe. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 62,50 — 50, serja I em. 75,50 — 125, II emisja 61 — 75, 7 proc. stabilizacyjna 49,25 — 25, w odcinkach po 500 dolarów 50,50, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie 45 — 50, 5 proc. L. Z. Warszawy z r. 1933 — 52,25 — 52 — 50, w odcinkach po 1000 zł. 52,50, 5 proc. L. Z. Radomia z r. 1933 — 39 — 100, 8 proc. obligacje budowlane BGK I emisja 93.

BEZGIEŁDOWE SOBOTY WE WRZEŚNIU I PAŹDZIERNIKU
Zgodnie z postanowieniem rady giełdowej również i we wrześniu oraz w październiku nie będzie w soboty zebrań giełdowych.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Investyc. I em.	63,50	63,00
Investyc. II em.	62,25	61,75
Stabilizacyjna	50,25	49,75
Dolarówka	47,00	46,50
5 proc. Łodzi serja 10	47,25	47,00
Bank Polski	98,00	97,50

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Owies	13,75	14,00
Mąka pszenna	38,00	40,00
Rzepak	39,50	40,50

Reszta notowań bez zmiany.
Ogólne usposobienie spokojne.

NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK
Loco 11,95, wrzesień 11,65, październik 11,55, listopad 11,56, grudzień 11,57
styczeń 11,59, luty 11,60, marzec 11,61
-63, kwiecień 11,64, maj 11,67, czerwiec 11,66, lipiec 11,64-65.

LIVERPOOL

Loco 6,89, wrzesień 6,37, październik 6,27, listopad 6,18, grudzień 6,19, styczeń 6,19, luty 6,19, marzec 6,20, kwiecień 6,20, maj 6,20, czerwiec 6,19, lipiec 6,19, sierpień 6,09, wrzesień 6,04 październik 6,00.

Egipska: Loco 10,34, październik — 10,30, listopad 10,18, styczeń 9,83, marzec 9,63, maj 9,44, lipiec 9,27, październik 9,27.

Upper: Loco 7,67, październik 7,05, listopad 6,93, styczeń 6,98, marzec 7,02, maj 7,05, lipiec 7,06, październik 7,06.

ALEKSANDRIA

Sakellaris: listopad 16,90, styczeń 16,42, marzec 16,08, maj 15,87.
Ashmouni: październik 12,44, grudzień 12,52, luty 12,61, kwiecień 12,73, czerwiec 12,84.

Geł.
KOLUMNA
ZŁOTA POLSKA JESIEN
W PENSJONACIE
"CARLTON"
pozostającym pod kierownictwem
p. EDWARDOWEJ EPSTEIN
Willa skanalizowana, elektrycznie oświetlona i położona w sosnowym lesie
Telefon KOLUMNA 10.
Kopiec
Józefa Piłsudskiego
Konto P. K. O. 1313

PRZYBORY SZKOLNE PIÓRA — poleca — **JERZY MILL** **PIOTRKOWSKA 73.** — REPREZENTACJA — najnowszych piór Dr. Jungh'a

Radjo można zrozumieć

Informacje w stylu telegraficznym, a przystępnym

Pewien znany fizyk zapytany w czasie bankietu przez swą sąsiadkę jak właściwie „działa” radjo — dał następującą odpowiedź:

— Gdy nasz gospodarz, chcąc wzniesić toast, uderzył łyżeczką w szklanke, nadał jej tem samym rytmiczne drganie. Otaczające szklanke powietrze wprowadzone zostało w analogiczne drganie, które docieła do naszych uszu, wywołując wrażenie dźwięku. Wolniejsze drgania słyszemy jako niskie tony, szybsze — jako wysokie tony; jeśli chodzi o radjo, to drgania te przejmują mikrofon, w którym znajduje się cienka płytka, t. zw. membrana, drgająca w takt muzyki lub mowy ludzkiej. Rytm tych drgań wpływa na zmianę natężenia prądu elektrycznego, który odpowiednio do drgań membrany jest silniejszy lub słabszy. Przepuszczając ten prąd przez cewkę elektromagnesu, zmieniamy w zależności od jego natężenia siłę działania magnesu. Magnes ten może zatem przyciągać słabiej lub silniej membranę, to zn. wprawiać tę cienką płytkę w szybsze, lub wolniejsze drgania, które z kolei słyszane są przez nasze ucho, jako wysokie lub niskie tony.

W radjofonji nie przeprowadza się prądu z mikrofonu do słuchawek przy pomocy przewodnika, tylko za pośrednictwem promieniowania stacji nadawczej. To promieniowanie jest odmianą promieniowania świetlnego, które przebywa nawet olbrzymie odległości, np. od gwiazd na ziemię. Promieniowania elektrycznego, czyli t. zw. fal elektromagnetycznych nie odczuwamy naszymi zmysłami, w przeciwieństwie do promieni które czujemy i promieni świetlnych, które widzimy. Gdy fale elektromagnetyczne napotyka antenę odbiorczą, wzbudza ją w niej prąd elektryczny, zmieniający swe natężenie w takt drgań prądu w antenie nadawczej. Prąd ten nie nadaje się bezpośrednio do poruszenia membrany, słuchawki lub głośnika, możemy go jednak przy pomocy lamp radjowych odpowiednio zmodyfikować i wiele tysięcy razy wzmocnić tak, że membrana głośnika drga analogicznie do drgań membrany mikrofonu w studjo stacji nadawczej”.

— Bardzo pięknie, panie profesorze, ale jak to się dzieje, że zśród promieniowania najrozmaitszych stacji mogą wybrać tę, którą pragnę usłyszeć?

— Weźmy np. wielobarwny obrazek i przypatrzmy mu się przez czerwone szkielko. Wszystkie czerwone miejsca obrazka będą jasne, a pozostałe barwy będą równomiernie ciemne. Oglądany przez zielone szkielko, barwa czerwona ciemnieje, natomiast jaśnieją zielone miejsca obrazka. Przy pomocy takiego barwnego filtru możemy spośród mnóstwa

kolorów wybrać ten o który nam w danej chwili chodzi. Podobny filtr znajduje się w radjoaparacie, tylko, że wyławia nie barwy, lecz odpowiednie długości fal elektromagnetycznych. Każda radjostacja nadawcza ma niejako swoistą, elektryczną barwę, pewną określoną długość fali elektromagnetycznej, którą przy pomocy filtru, t. j. specjalnego urządzenia, wyławiamy z barwnego obrazu wszystkich stacji. Im staranniej jest ten filtr wykonany, tem „selektowniejszy” jest odbiornik. Czyż to nie jest proste?



POWSZECHNE BIURO OGŁOSZEŃ
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 132. TELEF. 6.73.55; 2.67.39

ogłoszenia do piśm
kampanje reklamowe
projekty, konsultoryj

WSZELKIE OGŁOSZENIA DROBNE

Dr. med.
Wołkowyski
Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych
powrócił
Cegielniana 11, tel. 238-02
Przyjmuje od 8-12, 4-9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Lekarz - Dentysta
Kajzer - Grabińska
powróciła
Gdańska 26
przyjm. 10-1 i 4-7

Lekarz - dentysta
A. Grodzieńczyk-Karasiowa
Kilińskiego 60 — tel. 135-37
powróciła
godz. przyjęć: od 11-1 i od 3-7 po poł.

Lekarz - dentysta
H. Lewita-Fuchs
Narutowicza 59 tel. 121-16
powróciła
przyjmuje od 11 — 1 i 3 — 6

DOKTOR
HENRYKOWSKI
Specjalista chorób wenerycznych skórnych i seksualnych
Traugotta 9, front, I p. Tel. 262-98
przyjmuje od 8-11 i od 6-9 w w niedz. i święta od 9-12.30 pp

DOKTOR
REICHER
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i seksualnych
Południowa 28, tel. 201-93
przyjm. od 8-11, rano i 5-8 w. w niedziele i święta od 9-12 pp.

Dr. I. ZYW
CHIRURG
POWRÓCIŁ
11-go Listopada 17. Tel. 123-41
przyjmuje od 1-2 i 5-7 w.

LEKARZ - DENTYSTA
A. DREJZENSZTOKOWA
POWRÓCIŁA
Piotrkowska 89
Telefon 112-59.

Pociąg popularny do Warszawy na mecz Polska-Niemcy

zł. 5.50 w obie strony.

Odjazd i powrót pociągów w dn. 13 września.

Wyłączna sprzedaż biletów wejścia na mecz Wagon-Lits Cook, Piotrkowska 68.

2.000-letnie rośliny odżyły

Botanik rosyjski Al. Kaptierew, odnalazł na wyspie Lachow przy ujściu rzeki Leny resztki przedwiecznej puszczy syberyjskiej jeszcze nie skamieniałe. Przy bliższym zbadaniu resztek roślinności w tem miejscu okazało się, że znaleziono pewne algi morskie, których wiek określił botanik na mniej więcej 2000 lat. Algi te i wodorosty przewieziono do Leningradu i tam w laboratorium wzięto je pod obserwację. Po kilku dniach doświadczeń okazało się, że wodorosty przejawiają znaki życia, pokrywają się świeżą zielenią i rosną. Obecnie utworzył się już z nich pewien rodzaj mechu, na jaki natrafic można w okolicach torfowisk i bagien. Zachęceni tym eksperymentem, botanicy rosyjscy prowadzą teraz podobne doświadczenia z trawą, którą znaleziono w bryłach lodu z nad Amuru.

Lekarz weterynarii M. A. Reich
powrócił
lecznica czynna
Gdańska 117-a, tel. 175-77

Dr. M. KALISZ
uniwersyt. w Rostock
LEKARZ - DENTYSTA
CHIRURGJA STOMATOLOG.
Pierackiego (Ewangelicka) 7
Tel. 108-26. Godz. 3 — 7.
wznowił przyjęcia

Dr. med.
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych skórnych, moczopielowych
Zawadzka 6, tel. 234-12
przyjmuje od 8-11 r. 2-4 i 6-8 w

Dr. med.
D. ROSENZWEIG
powrócił
Piłsudskiego 72, tel. 128-74

DR. MED.
Feliks Bornsztajn
AKUSZER GINEKOLOG
Śródmiejska 29, tel. 134-90
powrócił
i przyjmuje nadal w godz. 3 — 7.

ANTYKWARNIA
KUPNO I SPRZEDAŻ DZIEŁ SZTUKI: OBRAZY, PORCELANA, BRONZY, MAKATY, DYWANY PERSKIE I T. P. —
S. OPATOWSKA
ŁÓDŹ, UL. PIOTRKOWSKA Nr. 83. TELEFON 132-16.

Poszukuje się
ustosunkowanych agentów do sprzedaży węgla opałowego.
Oferty sub. „E”

Do akt. Nr. Km. 881 | 35
Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 3-go Stefan Górski zamiesz. w Łodzi, przy ul. Dowborczyków 26 na zasadzie art. 602 K. P. U. ogłasza że w dniu 14 września 1936 r. o godz. 12-14 w Łodzi, przy ul. Nawrot 88

odbędzie się publiczna licytacja ruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1500.— a mianowicie maszyna do wytwarzania wody sodowej „Sutorator” J. G. O. Kühn Łódź w dobrym stanie które można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 26.8. 1936 r.

Komornik: (-) Stefan Górski
Sprawa Josefa Sztyj Krawieckiego p-ko Ludwikowi Wilhelmowi Jurasz-kowi

LEKARZ - DENTYSTA
FELIKS SEIDENGART
powrócił
Zamenhofa 1, tel. 139-26

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 2-5 i 6-7.30 w.
Andrzeja 4, tel. 228-92

Dr. med.
J. Makowski
powrócił
Gdańska 28, tel. 150-02

Dr. med.
L. BERMAN
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych
Cegielniana 15, tel. 149-07
Przyjmuje od 8-11 rano i od 4-8 w. W niedziele i święta od 10-1.

HELENÓW | Dziś, o g. 8.30 w. **KONCERT „NAD PUSTYNIĄ”** (Kantata Udział biorą: Chór i orkiestra Tow. „Hozomir”, Łódzka Orkiestra J. Zaksza) Filharmoniczna. Soliści: Nadkantor M. Kusewicz, H. Pfeffer oraz M. Kaliski pod dyr. prof. I. Zaksza. Wstęp do parku od g. 2 pp., Bilety wejścia w cenie zł. 1.09, oraz na specjalne miejsca siedzące zł. 1.70, a ulgowe w przedsprzedaży do g. 2 pp. w cenie 54 gr. sprzedaje kasa Filharmonji, oraz Cukiernia Turecka (Piotrk. 12)

CORSO — I. — Dziś i dni następnych! Wielki podwójny program! — II. —
F. P. 1 nie odpowiada | **„Ostatnia Serenada”**
W rol. głównych: **Charles Boyer, Jean Murat, Daniela Parola** | W rol. główn. **NILS ASTHER i „PAT” PATERSON**
Nadprogram: Dodatek Pat. | Następny podwójny program: I) „Baron Cygański” II) „Buster Keato”

Pocz. w dni powsz. o g. 4-ej, w sob., niedziele i święta o 12
Cena miejsc od 50 gr.

Dnia 15-go b. m. rozpoczyna swą pracę

REGINA GUTMAN

wieloletnia kierowniczka szkoły plastyki i rytmiki
ST. PASZKÓWNY

Zapisy przyjmuje sekretariat szkoły przy
ul. Gdańskiej 44 codziennie od 4—7 w.

Gimnastyka, Rytmika i Taniec ZINA KRUSZÓWNA

Piotrkowska 86, front II p.
tel. 215-43

POCZĄTEK LEKCJI 15. WRZEŚNIA.
Zapisy codziennie w godz. 5—8.

Sygnatura: XVII Km. 155/36

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rowiru 17-go Tomasz Chorzelski mający kancelarię w Łodzi, ul. Sienkiewicza 67 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 14 października 1936 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18 sala 9 odbędzie się druga sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Samuela Lewi, Pinkusa i Bimy małż. Gebet, Lejba Rozenala i Berucha Reitbergera miejskiej nieruchomości, położonej w m. Łodzi, przy ul. Zawadzkiej pol. Nr. 20, hip. Nr. 47-B, rep. h.p. Nr. 2004, składającej się z placu o powierzchni 1063,5 mtr. kw. oraz zabudowań mieszkalnych i gospodarskich.

Nieruchomość posiada księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 212.000.—

cena zaś wywołania wynosi zł. 141.333 gr. 34.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 21.200.—

Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmiennie.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie grodzkim w m. Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 8 sierpnia 1936 r.

Komornik (-) T. Chorzelski.

LÓD NATURALNY

każda ilość

zł. 1.- centnar

SPRZEDAJE

FABRYKA NAPOJÓW
GAZOWYCH „**Źródło**”

Łódź, ul. Kilińskiego 97, tel. 133-72

SZKOŁA POWSZECHNA

— przy —

Spółcznym Polskiem Gimnazjum Męskiem

w Łodzi, POMORSKA 105, tel. 132-18

przyjmuje zapisy codziennie od godz. 9—14.

GRAND-KINO

WIELKI SUKCES

JEANETTE McDONALD

W NAJPIĘKNIEJSZEJ KOMEDJI MUZYCZNEJ

ROSE MARIE

O GODZ. 12-ej i 14-ej DWA
PORANKI OD 80 GR.
NA POZ. SEANSE OD 1.09



Tak

WYGLĄDA
ORYGINALNE
OPAKOWANIE
WYROBÓW
„**OLLA**”
GUM.

Wystrzegaj się
naśladowictwa
w własnym
interesie!

Pierwsze Żydowskie Biuro Pogrzebowe w Łodzi

„**WIECZNOŚĆ**” — „Necach-Weemel”

pod kier. PINKIERTA, ul. Cegielińska 11, tel. 244-61

Kompletne urządzenie pogrzebowe. — Przewóz zwłok

w kraju i zagran., oraz z lotnisk samochodami. Klep-

sydry i ubiory pośmiertne po cenach b. niskich. —

DLA NIEZAMOŻNYCH BEZPŁATNIE

Biuro czynne w dzień i w nocy bez przerwy



czynny

10-2.4-8

tel. 201-89

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś
pocz. o 12

Dziś i dni następnych!

Król humoru

w najweselszym filmie sezonu p. l. „**MŁECZNA DROGA**”

Harry Lloyd

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś
pocz. o 12

Dziś i dni następnych!

Zbrodnia i Kara

(Prestuplenie i Nakazanie) wg. powieści Dostojewskiego.

W roli głównej: **HARRY BAUR**

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

pocz. o 3

Jedyną kino dźwiękowe
w ogrodzie
RAKIETA

Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Epopea filmowa osnuta na tle legend i podań ludowych

„Pan Twardowski”

W rol. gł. Brodniewicz, Bogda, Węgrzyn, Stępowski, Karszewska, Jaracz, Znicz, Cwiklińska, Samborski, Sielański, Malicka

Pocz. w dni powsz. o godz. 4-ej, w sob., niedziele i święta o godz. 12.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Nekopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej

Redaktor odp. Józef Nirnstein

Za Wydawnictwo „Prasa”, wydawnicza sp. z ogr. odp. Eugenjusz Kronman.

W drukarni własnej Piotrkowska 101.

Ogłoszenie o licytacji.

Podaje się do wiadomości, iż w sali Nr. 9 Sądu Grodzkiego przy ul. Trębackiej Nr. 18, o godz. 11-ej odbędzie się publiczna sprzedaż przy znacznie niższych cenach wywoławczych, następujących parcel, należących do

Akc. Tow. Przem. Juljusza Heinzel,
a mianowicie:

9 września 1936 r.

parceli Nr. 14 przy ul. Sienkiewicza Nr. 147

7 października 1936 r.

parceli Nr. Nr. 3 i 4 przy ul. Piotrkowskiej Nr. 228/232

9, 10 i 11 przy ul. Nowoprojektowanej
bocznej od ul. Brzeźnej

Bliższych informacji udziela biuro przy ul.
Piotrkowskiej 104. J. B. Lange, Adwokat.

Uzdrowiska

KOLUMNA. Pensjonat „Świt” M. Radoszyckiego. Bieżąca woda w pokojach. Kanalizacja. Elektryczność. Pierwszorzędna kuchnia rytuałna. Zamówienia na święta przyjmuje Kolumna. Tel. 23. 905—2

Jedyny sposób na kryzys
to los kupiony w kolekturze

KURT WYTRZYC
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a, PKO 68426

URLOP najlepiej spędzić można w pięknie położonym pensjonacie Fuchsovej „Melanja” w Głownie. Sezon jesienny. Ceny umiarkowane.

KRYNICA „Oaza” D-ra med. Kupczyka, blisko centrum. Ceny niskie.

Posady

POTRZEBNA wykwalifikowana panna izr. do dwuletniej dziewczynki. Zgłoszenia: 7 września r. b. od 3—6 pp. Małkowski, Zachodnia nr. 33. 901—2

Lokale

POWAŻNA instytucja kulturalno-osiwiatowa poszukuje lokalu o dużej sali i kilku pokojach w śródmieściu. Oferty sub „Poważna” w instytucji”.

6-POKOJOWE mieszkanie z kuchnią przy Alei 1 Maja nr. 5 do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość u dozorcy demu. 911—4

3-POKOJOWE mieszkanie w nowym domu (centralne ogrzewanie) do wynajęcia Gdańska 56. 899—2

SLONECZNY pokój umeblowany na I piętrze do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: tel. 223-87 od 3—4 pp.

Ogłoszenia drobne

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO, francuskiego u dziela absolw. Uniw. Par. (Licencie es Lettres). Rozenblum, Nawrot 7, m. 19, tel. 170-47. 882—2

Różne

BACZNOŚĆ! Uwaga Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Taniol Tapicer i dekorator, majster dyplomowany i cechowy przez ministerstwo zatwierdzony w roku 1905 przyjmuje wszelkie tapicerskie i dekoracyjne roboty i reperacje po bardzo niskich cenach. Uwaga: proszę mnie zawiadomić listownie S. Karabanow Nr. 47 Kilińskiego Nr. 47. Mistrz dyplomowany i cechowy.

DO MATRYKUL 6 fotografii retuszowanych zł. 1.— Wykonywa zakład fotograficzny „Sztuka”, Zamenhofska 1, tel. 258-17.

Kupno i sprzedaż.

DOM kupić w cenie 200,000 zł. Oferty proszę składać w administracji „Głosu Porannego” pod Ch. R. Dom.

PLAC pod budowę poszukiwany. Oferty sub „S. S.” 906—2